Cena numeru 20 groszy

# GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 50 | Niedziela, 5 — Poniedziałek, 6 października 1941 r. | Rok I

## Nieproporcjonalnie wysokie straty R. A. F.

# Działania o wielkiej doniosłości są w toku na froncie wschodnim

Z KWATERY NACZELNEGO WODZA, 5. 10. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

**Na froncie wschodnim są w toku działania o wielkiej doniosłości.**

Lotnictwo bojowe zatopiło na **Morzu Czarnym** transportowiec wojenny o pojemności około **20.000 ton** oraz zaatakowało w ciągu ostatniej nocy ważne obiekty wojenne w **Moskwie i Leningradzie.** Zaobserwowano wielkie pożary.

Jednostki niemieckiej marynarki wojennej przy współdziałaniu marynarki fińskiej dokonały szeregu operacji zaporowych w **Zatoce Fińskiej.**

Łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku 4 **nieprzyjacielskie statki handlowe,** w tym 1 statek-cysternę, o łącznej pojemności **28.000 ton.**

W walce przeciw Wielkiej Brytanii samoloty bojowe zatopiły w ciągu ostatniej nocy na wschód od **Great Yarmoutb** 3 statki handlowe o łącznej pojemności **28.000 ton.** Ponadto w tym samym rejonie morskim, jak również w kanale Św. Jerzego, 4 wielkie statki handlowe uległy tak poważnym uszkodzeniom, że liczyć się należy ze stratą tych jednostek morskich.

Lotnictwo w dalszym ciągu atakowało lotniska **we wschodniej części Anglii.**

W **Afryce północnej** silny atak niemieckiego lotnictwa bojowego skierowany był **na miasto** i port w **Tobruku.**

Bombowce brytyjskie zniszczyły w nocy na 4 października w **Rotterdamie** 2 kościoły oraz zatopiły jeden holenderski **statek sanitarny,** powodując po za tym straty wśród ludności cywilnej.

Nalotów na teren Rzeszy nieprzyjaciel nie przeprowadzał.

Lotnictwo brytyjskie straciło w czasie od 24 sierpnia do 30 września **476 samolotów:** z tego 418 strącone zostało przez lotnictwo, zaś 58 przez jednostki marynarki wojennej.

W tym samym czasie nasze lotnictwo straciło w walce z Anglią **40 maszyn.**

HELSINKI, 5. 10. — Oddziały wojsk fińskich oczyściły już całkowicie rejon nad rzeką Aunus od znajdujących się tam resztek wojsk bolszewickich. Fińskie zespoły lotnicze obrzuciły celnymi bombami sowiecką stację kolejową w pobliżu Karhuaseki. Fińska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła nad Przesmykiem Karelskim jeden ścigacz bolszewicki. Ścigacze fińskie zatopiły w porcie Suurnaai trzy nowoczesne holowniki bolszewickie o łącznej pojemności 1500 ton.

### Komunikat włoski

RZYM, 5. 10. — Samoloty brytyjskie zaatakowały miejscowość **Cantansaro Marino.** Pewna ilość bomb spadła na dworzec kolejowy i na kilka domów prywatnych. Wśród ludności zanotowano 2 zabitych i 12 rannych. Pewien odcinek toru został uszkodzony. W **Afryce Północnej** podczas ataku lotniczego na **Bengazi,** zestrzelony został jeden samolot nieprzyjacielski. Niemieckie samoloty nurkowe zaatakowały skutecznie urządzenia obronne w rejonie **Tobruku** oraz dworzec i port w **Marsa Matruk.** Zaobserwowano pożary. Pod **Tobrukiem** — ożywiona działalność artylerii włoskiej i lotnictwa. W **Afryce Wschodniej** działają wysunięte naprzód placówki włoskie.

## Naruszenie suwerenności francuskich wód u wybrzeża Somali

VICHY, 4. 10. — Na wodach terytorialnych u wybrzeża francuskiego Somali zatrzymały angielskie okręty wojenne dwa statki, wiozące na swym pokładzie 192 Arabów, w tym 122 kobiety i dzieci, które z Dżibuti udać się miały do miejscowości Obok. Pod dowództwem oficera wtargnął oddział angielskich marynarzy, uzbrojonych w karabiny z nasadzonymi bagnetami na pokład statków i zmusił je do udania się pod eskortą angielskich okrętów zamiast do Obok — do Zejla.

Francuskie radio uzupełnia wiadomość swymi uwagami. Otóż na transport ten władze angielskie dały swe zezwolenie przed kilkoma dniami, na statkach nie znajdowały się żadne towary a w szczególności żadne artykuły żywnościowe a przede wszystkim statki płynęły pod flagą Czerwonego Krzyża.

Komendantem statków był oficer francuski. Jego oraz lekarza okrętowego i siostrę namawiali Anglicy do przejścia na stronę gen. de Gaulle'a.

### Wsie bez światła

GENEWA, 5. 10. — Jak wynika z informacji „Daily Mail", szereg miejscowości na terenie hrabstwa Norfolk od szeregu tygodni pozbawionych jest oświetlenia z braku parafiny. Chodzi tu o wiejskie okręgi, nie posiadające gazu i elektryczności i w związku z tym, skazane na wyłączne korzystanie ze świec.

### Kryzys rządowy w Australii

SZANGHAJ, 5. 10. — Gabinet Vaddene ustąpił po przyjęciu w parlamencie votum nieufności Labour Party. W Cannberze przypuszczają, że misję utworzenia nowego gabinetu otrzyma prawdopodobnie przywódca Partii Pracy, Curtin.

Premier Mac Vadden urzędował tylko przez 5 tygodni.

Stanął on na czele rządu po Menziesie. Większość jaką dysponował w parlamencie, opierała się na jednym jedynym głosie. Vadden został obalony dzięki przyłączeniu się do wniosku Partii Pracy dwóch posłów niezależnych, Colje i Wilsona.

### Paradoksy programowe Ameryki

NOWY JORK, 5. 10. — Jak donosi Associated Press, demokratyczny senator Whoeler w przemówieniu w Los Angeles oświadczył, że „Stany Zjednoczone w imię obrony — rozpoczęły strzelanie na siedmiu oceanach, w imię demokracji — stworzyły rządy jednego człowieka, a w imię pokoju — są wpędzaobecnie Stany Zjednoczone, nie jest zwrócone ani przeciwko rewolucji, ani przeciwko marksizmowi, jest to jedynie rewolucja „nowego klanu" mająca na celu dyktaturę w Stanach Zjednoczonych".

### Komik Grock masonem

VICHY, 5. 10. — Na liście wolnomularzy opublikowanej obecnie w francuskim dzienniku urzędowym widnieje m. in. nazwisko słynnego komika Grocka, którego właściwe nazwisko brzmi Adrian Wettach. Na tejże liście figuruje także minister oświaty w gabinecie Bluma, Jean Zay skazany niedawno przez sąd wojenny na 10 lat więzienia.

## Na murmańskim froncie szturmują strzelcy alpejscy

*(Napisał korespondent wojenny)*

Strzelcy górscy gen. Dietla, którzy walczą wśród skalistych gór na wschód od Petsamo, posunęli się daleko naprzód. Przeprowadzono atak okrążający, który wymagał wzorowego współdziałania wszystkich gatunków broni, biorących udział w tym manewrze, który jednak umożliwił strzelcom górskim zajęcie mocnych pozycji kluczowych.

Trudności, jakie musieli pokonywać niemieccy żołnierze w czasie tych walk, mogą zrozumieć tylko ci, którzy znają wojnę górską i wiedzą, ile fizycznego wysiłku i siły woli skupić w sobie trzeba, aby szturmować ukryte wśród skał, nieprzyjacielskie pozycje.

Na cóż się zda najbardziej nowoczesna technika, jeśli nieprzyjaciel ukrył się dobrze wśród skalistych zboczy skalnych i niedostępnych szczytów górskich na wysokości 200 metrów ponad bagnistymi gąszczami! Koń jest w tych sytuacjach najlepszym pomocnikiem strzelców górskich. Człowiek i zwierzę są tu ściśle związani z sobą jak w zamierzchłych czasach, kiedy w Europie panowała taka sama cisza, jaka cechuje dziś jeszcze ustronia górskie pomiędzy Petsamo i Murmańskiem, ściślej mówiąc, jaka cechowała je przed wybuchem krwawej wojny.

W pierwszym ataku zdobyto bunkry.

Pierwszy atak skierowany od granicy fińskiej w głąb niezmierzonej tundry wykazał dobitnie, że wojska sowieckie nie oddadzą dobrowolnie naturalnych baz obronnych skalistego i górskiego terenu. Do pierwszych pozycji bunkrów prowadziły zapewne jakieś dróżki, ale nie miały one połączenia z Murmańskiem. Żywność i sprzęt wojenny otrzymywały oddziały sowieckie po przez jezioro do jednego z wielu zalewów morskich, skąd prowadziły drogi do bunkrów. Kiedy strzelcom górskim udało się zdobyć bunkry w pierwszym natarciu, oddziały sowieckie były odcięte od dowozu broni i sprzętu przez jezioro, ale strzelcy górscy stanęli wobec faktu, że ta niezwykle trudna droga, którą brali szturmem, nagle się gdzieś zapadła.

Dotarto wprawdzie do rzeki, którą udało się nawet częściowo przejść wpław, ale na tym — i koniec. Należało zgodzić się na przymusową przerwę w marszu do czasu, aż niezbędna dla podwózki żywności i sprzętu droga od granicy fińskiej do rzeki nie została zbudowana.

Ostatnie tygodnie były w każdym razie wykorzystane celowo. Odczuli to dotkliwie bolszewicy, którzy zapewne mieli zamiar zimować w swoich gniazdach górskich. Atak wśród ciemnej nocy, gdyż zorza polarna zniknęła już w połowie sierpnia, trwał wśród ognia ciężkich i średnich dział. Sowieci, zaskoczeni natarciem, godzinami nie reagowali. Jeszcze w czasie trwania kanonady zaczęły kompanie strzelców górskich posuwać się naprzód. Równocześnie ruszyły czołgi, aby zabezpieczyć akcję strzelców, mimo uszkodzeń łańcuchów wyciągowych, spowodowanych spadającymi odłamkami skał. Już po kilku godzinach najbliższe posterunki nieprzyjacielskie znalazły się w ręku strzelców górskich, którzy atakowali z godnym podziwu rozmachem. Wówczas rozpoczęto atak na dalsze wzgórza, gdzie znajdowały się nieprzyjacielskie gniazda ochronne.

Zaskoczenie wroga było zapewne dlatego tak udane, że atak przeprowadzony został wśród mgły i deszczu, a zatem w niezwykle ciężkich warunkach. Bolszewicy nie wierzyli, aby natarcie w tak trudnych warunkach przeprowadzone przez strzelców i oddziały SS. mogło mieć jakiekolwiek szanse powodzenia. Przerażenie nieprzyjaciela było tym większe, że artyleria podjęła jeszcze przed zmrokiem swój niszczycielski ogień, zasypując doliny i wzgórza wielkimi odłamami głazów. Tak przeprowadzony atak strzelców górskich zmusił wroga do odwrotu. A potem, — zdobywano już jedno wzgórze po drugim.

Około południa, w pierwszym dniu walki, stało się jasnym, że zuchwały atak musi się udać, mimo, że gotowe do startu nurkowce ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, mogły przejść do akcji dopiero w następnym dniu. Bolszewicy byli stłaczani w coraz ciaśniejszym kotle. Spostrzegłszy beznadziejność swej sytuacji, rzucali się do ucieczki porzucając broń i powywracane wozy dwukołokowe na jednej z dróg, prowadzących na wschód. Pod wieczór rozpoczęła się wędrówka obrońców gniazd górskich — do niewoli.

Walki toczą się dalej dzień po dniu. W walkach tych obsadzono ważny odcinek nad Oceanem Lodowatym. Strzelcy górscy zmusili wojska sowieckie i tutaj do cofnięcia się daleko na wschód, ścigając je pomimo mgły, deszczu, bagien i gąszczy w dolinach, jak również niebywałego wysiłku ludzi i zwierząt przy forsowaniu każdego wzgórza. Bo niezwykle silna wola cechuje generała Dietla i jego ludzi, gdy chodzi o osiągnięcie zamierzonego celu.



Patrole węgierskie nad rzeką na Ukrainie.



Nawet na froncie żołnierz fiński nie może się obejść bez łaźni. Namiot w lesie z prowizorycznym „piecem" składającym się ze stosu kamieni. Po ich nagrzaniu zlewa się je gorącą wodą i — parnia gotowa.

# Sztuka milczenia

**Kanclerz Hitler przemawia na tematy wojenne zazwyczaj dopiero po zakończeniu działań wojennych. Jego mowa wczorajsza, wygłoszona w czasie, kiedy walki jeszcze nie dobiegły końca, może być zatem uważana za zapowiedź finału. Ze słów Kanclerza biła tak wielka sugestywna wiara w zwycięstwo, że na wątpliwości rozwiane zresztą już dawno danymi zawartymi w komunikatach niemieckiej kwatery głównej nie ma już miejsca. Bez względu na to, jak długo przeciągną się jeszcze działania na wschodzie, czy tydzień, czy parę miesięcy — S o w i e t y j u ż s i ę n i e l i c z ą. Dowództwo niemieckie nigdy jeszcze nie powiedziało „hop!" przed przeskoczeniem rowu. Czerwony dyktator na Kremlu jest śmiertelnie chory, to już agonia, możliwie że to będzie agonia przewlekła (organizm bardzo odporny) ale nie mniej a g o n i a — i to właściwie mówi wszystko. Będące w toku operacje, o których wspomniał Adolf Hitler, dopełnią według mówcy zwycięstwa na wschodzie.**

**Jest zaraz we wstępnej części mowy Kanclerza ustęp poświęcony Polsce. Mówca stwierdził ponownie, że Polska padła ofiarą intryg angielskich dając się o m a m i ć bezwartościowymi gwarancjami. Dziś ta sama Anglia, która jeszcze przed rokiem, sama w ciężkiej opresji będąc, rozdawała na prawo i lewo gwarancje, „żebrze" — powiedział Kanclerz dosłownie — o pomoc dla siebie. Możliwe, że Wielka Brytania a z nią i Polska Śmigłego Rydza uważała propozyzycje pokojowe Niemiec za dowód s ł a b o ś c i. Wielu naszych wyższych oficerów nie wierzyło przecież do ostatniej chwili w możliwość wybuchu wojny. Sam Śmigły Rydz był, zdaje się, przekonany, że Niemcy „nie odważą się" uderzyć na Polskę sprzymierzoną z Wielką Brytanią. Owo niedocenianie przeciwnika srodze się pomściło. Mówca przyznał wprawdzie, że Niemcy nie wiedziały o rozmiarach „przygotowań przeciwnika gotującego się do skoku na Europę", jeżeli ma się jednak taką siłę zbrojną, jaką mają Niemcy, siłę, która powali najsilniejszego nawet wroga, nie jest to takie ważne, czy przeciwnik jest bardziej czy mniej silny, przynajmniej nie tak ważne, jak dla państwa słabego lub średniego.**

**Sfery sowieckie chętnie tłumaczyły swoje pierwsze niepowodzenia frontowe — pamiętamy o tym jeszcze — rzekomą napaścią ze strony Niemiec. Wczorajsza mowa wyjaśniła bliższe okoliczności tego „napadu". Dowiedzieliśmy się z niej, o czym rozmawiał M o ł o t o w podczas swej bytności w Berlinie. Wysunął on cztery żądania, których przyjęcie przez Niemcy oznaczałoby wydanie na łup „dyktatury proletariatu" Finlandii, Rumunii i Bułgarii oraz poważne zagrożenie Turcji. Ponieważ było wielce prawdopodobne, że Moskwa po pewnym czasie będzie się czuła „zagrożona" przez dalsze państwa, chcąc w tak chytry sposób zrealizować swój ideał rewolucji światowej, a w końcu, (kiedy będzie się uważała za dość silną) ruszy na Niemcy by skomunizować Europę — Hitler żądania te odrzucił. Mołotow wrócił do domu z niczym, a wizyta nie dała Sowietom żadnych korzyści, mało tego — wzbudziła jedynie czujność Hitlera, który „od tego momentu dokładnie obserwował Rosję Sowiecką".**

**Kanclerz wyjaśnił także swoje długie tajemnicze milczenie wokoło sprawy sowieckiej, milczenie, z którego Kreml ukuł sobie argument o agresji. Hitler, zdając sobie sprawę z tego, że wojna z Sowietami jest nieunikniona, nie chciał wydać ze swych rąk „możliwości zaskoczenia". Nie twierdzę, że trafi to każdemu do przekonania. Naszym zdaniem, wojny należy unikać tak długo, jak tylko można. Bez wyczerpania wszystkich możliwości pokojowych żaden mąż stanu nie powinien się decydować na wojnę, jeżeli natomiast porozumienie jest niemożliwe, tylko g ł u p i e c będzie się bawił w formalności, które mogą jedynie zwiększyć szanse przeciwnika.**

**W odniesieniu do Rosji Sowieckiej ujawnienie zamiarów byłoby wręcz p r z e s t ę p s t w e m, gdyż chyba wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że z Kremlem żadne rokowania nie doprowadziłyby nigdy do celu. Nie można przecież dzikiego zwierzęcia poskromić dokumentem czy perswazją. Czy jest może ktoś tak naiwny na świecie, kto byłby gotów uwierzyć, że Stalin i jego współpracownicy wyrzekliby się swej „idei" w imię pokoju? W imię czegokolwiek?**

**Cios zadany bolszewikom niespodzianie rankiem 22 czerwca zaoszczędził Niemcom wielu krwawych ofiar. Fakt, że uderzyli oni znienacka przesądził bodaj że wynik wojny. Bo właśnie w pierwszych dniach straty lotnictwa sowieckiego były bardzo duże. Obecnie wiemy, że armia czerwona przeważała nie tylko pod względem ilości ludzi, ale także pod względem liczebności sprzętu wojennego, samolotów i czołgów. Potworną machinę Sowietów Niemcy mogły rozbić tylko przy użyciu fortelu. Nic dziwnego zatem, że się do tego fortelu uciekli. Moment zaskoczenia wydał dobry plon. Milczenie Kanclerza suto się opłaciło. Dobrze jest, jeśli wodzowie narodów umieją milczeć, my potrafimy to ocenić, my, którzy byliśmy na tyle nieostrożni, żeby złożyć nasz los w ręce człowieka zbyt gadatliwego...**

**Ostro rozprawił się Kanclerz Hitler z propagandą brytyjską, której zarzucił fanfaronadę i fałszowanie rzeczywistości. Według tej propagandy od początku wojny przegrywają Niemcy a zwyciężają ich przeciwnicy. To właściwie cechuje metody pracy brytyjskiego ministerstwa informacyj dostatecznie. Tendencyjnym informacjom brytyjskim mówca przeciwstawił treść komunikatów naczelnego dowództwa niemieckiego, które zawierają wyłącznie tylko fakty.**

**Spokój tych komunikatów tłumaczył mówca ostrożnością dowódców, którzy dla zaspokojenia ciekawości, nie mogą dostarczać informacyj przeciwnikowi, który na skutek swej „nędznej służby łączności" nie orientuje się w sytuacji.**

**Niemcy w walce z bolszewizmem nie są osamotnieni.Trudy żołnierza frontowego dzielą z nimi Włosi, Finowie, Rumuni, Węgrzy, Słowacy, Chorwaci, Hiszpanie śpieszą także już na front, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, wysyłają ochotników, Szwedzi walczą na froncie fińskim, nawet Francja, a może raczej w ł a ś n i e Francja, która dzięki żydokomunie znalazła się w ubiegłym roku nad przepaścią. Cała Europa, jak długa i szeroka stanęła do walki z czerwonym niebezpieczeństwem, ochrona Europy przed potopem komunizmu jest i pozostanie jednak zasługą oręża niemieckiego.**

**F. R.**

## Pierwsze echa
### mowy kanclerza Hitlera

Ukazały się już pierwsze komentarze prasy zagranicznej, omawiające treść przemówienia Kanclerza Hitlera. Niczym niezachwianą pewność państw osi co do ostatecznego zwycięstwa podkreśla prasa rzymska jako najcharakterystyczniejszą cechę mowy Kanclerza. Nieprzyjaciel nie dorósł do tego — piszą dzienniki włoskie — by dorównać siłom mocarstw osi, które dobrze zdają sobie z tego sprawę. Podane przez Kanclerza cyfry są wystarczającym dowodem, że główne siły oporu bolszewików zostały już zupełnie zniszczone. Churchill i Roosevelt nie potrafią przysłać Stalinowi 5 milionów angielskich i amerykańskich żołnierzy dla pokrycia strat bolszewickich w zabitych i jeńcach. Nie potrafią też dostarczyć Sowietom 22 tys. armat, 18 tys. pancernych wozów bojowych i 14.500 samolotów dla uzupełnienia zniszczonego lub zdobytego przez wojska niemieckie materiału wojennego. Świat wie, że po słowach Hitlera zawsze następuje czyn, że niemiecki komunikat wojenny mówi zawsze prawdę. Skoro Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podaje, że operacje postępują planowo oznacza to iż bolszewicy poniosą klęski. Ten fragment przemówienia Kanclerza podkreśla prasa mediolańska.

Rozmowy moskiewskie miały jedynie na celu zaszachowanie mocarstw osi — piszą dzienniki japońskie, stwierdzając jednomyślnie, że wyniki tych narad stanowią fiasko dla Sowietów. Anglia i Ameryka postawiły jako zasadniczy warunek udzielenia pomocy — dostawę surowców dla państw anglosaskich. Koszta byłyby dla Sowietów tak wielkie, że pomoc anglo-amerykańska wogóle im się nie opłaca. Pomoc ta jest poza tym prawie niewykonalna, ze względu na brak odpowiedniej drogi dla transportowania materiałów wojennych. Pod znakiem zapytania znajduje się, też zdolność produkcyjna obu państw demokratycznych. Czy mogą one dostarczyć pomocy Sowietom, a jednocześnie zaspokoić swoje własne potrzeby?

## Przy kiosku z gazetami

**Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".**

### *DWUGŁOS O KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ*

**Wielokrotnie zapowiadana i znów odwoływana dostarcza prasie obfity materiał do uwag „FRANKFURTER ZTG." w nr. 504/5 zajmuje się obietnicami anglo-amerykańskimi, dotyczącymi dostawy sprzętu.**

Konferencja w Moskwie trwała zaledwie 2 i pół dni, — odbyła się więc w tempie błyskawicznym. Zazwyczaj rekordy spotykamy w sporcie, lecz w polityce? — Uczestnicy konferencji zapewniają, że pracowali bez wytchnienia, dzięki czemu zdążyli omówić i uzgodnić wszystkie sprawy, dla których się ci panowie fatygowali aż do Moskwy. Sądząc jednak z krótkotrwałości narady, dojść musimy do dwu alternatyw: albo Beaverbrook i Harriman przyjęli listę życzeń en bloc, bez oglądania się na możliwość jej zrealizowania, albo — Sowiety ustąpiły od całości swych „życzeń" i przyjęły dostawy pod względem ilości, rodzaju i terminu tak, jak to z góry, przed konferencją było ustalone. Mołotow, jako gospodarz i przewodniczący konferencji miał przykrą funkcję do spełnienia. Musiał on mianowicie — wbrew etykiecie Kremla — wygłosić kilka pompatycznych słów uznania dla inicjatorów konferencji — Churchilla i Roosevelta — chwaląc ich jako najznakomitszych mężów stanu współczesnej epoki. Ba, nawet Stalin wysilił się na grzecznościowe słówka, prosząc delegatów, aby tak w Anglii jak w Stanach Zjednoczonych wyrazili w jego imieniu serdeczne podziękowanie za wspaniałomyślną pomoc. To słowne podziękowanie poprze Stalin dostawami surowców, przynajmniej — ma poprzeć.

**„VOELKISCHER BEOBACHTER" w nr. 276 omawia praktyczną wartość powziętych w Moskwie uchwał i pisze między innymi:**

Pod presją chwili, a ściślej mówiąc, pod naciskiem sytuacji na froncie, Anglia musiała zrzec się pierwszeństwa w kolejce dostaw amerykańskich. Mają one być skierowane z Ameryki do Sowietów drogą przez Iran, dokąd już udali się angielscy inżynierowie dla zbadania stanu kolei i przebudowania odpowiednich naprawa. Kolej bowiem jest jednotorowa o małej ilości zwrotnic, a co ważniejsze, nie dysponuje ona ani potrzebną ilością wagonów ani lokomotyw. To też Anglia już obecnie przygotowuje transporty kolejowego uzbrojenia do Zatoki Perskiej.

Znamienne jest stwierdzenie moskiewskiego sprawozdawcy „News Chronicle", że konferencja moskiewska ma głównie „psychologiczne" znaczenie, wykazała bowiem, że tak Anglia jak i Ameryka pragną szczerze dopomóc Sowietom. Wolno się domyśleć, że stan rzeczy nie zachwycił Amerykanina, co ma ten skutek, że Ameryka właściwie dodatkowych dostaw nie podjęła się. Mają być one dokonane kosztem zapotrzebowania Anglii.

## Po krótce

**Knox**, minister marynarki USA, wygłosił w Indianopolis przemówienie, na temat możliwości przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny.

**Halifax** złożył ponowną wizytę w Nowym Jorku.

**Oświadczenie Roosevelta** wobec przedstawicieli prasy, jakoby Związek Sowiecki odnosił się tolerancyjnie do religii, wywołało oburzenie wśród katolików amerykańskich.

**Ministerstwo skarbu USA** informuje, że wydatki państwowe Stanów Zjednoczonych przekraczają preliminowany budżet o 1 miliard dolarów miesięcznie.

**„Z powodu braku papieru"** zawieszono bolszewickie pismo „Bezbożnik" wychodzące w Londynie.

**Nowy oddział** ochotników norweskich do walki z bolszewikami został zaprzysiężony. —

**Podsekretarz stanu** w rumuńskim ministerstwie lotnictwa Jieniescu przybył do Berlina. Na lotnisku powitali go przedstawiciele lotnictwa niemieckiego.

**Targi Wiedeńskie** zwiedziło 443 tysięcy osób.

# Nie dokończyli...

*(Korespondencja ze wsi)*

Wczesną wiosną, do naszej wsi Kobylnicy Ruskiej, Jaworowskiego powiatu, zjechał na stałe oddział czerwonego wojska, a za nim sprowadzono setki różnych cywilnych sowieckich rzemieślników, betoniarzy, ślusarzy, cieśli, stolarzy itp. i poczęto budować coś w rodzaju twierdzy. W ciągu kilkunastu tygodni dniem i nocą pędzono setki ludzi, mężczyzn i kobiet, na okoliczne pagórki, do kopania głębokich jam, w których przy świetle zainstalowanych lamp elektrycznych, fachowcy sowieccy zakładali metrowej grubości żelazobetonowe mury w kształcie wielokątów zasklepione u góry kopułą. Miały to być poszczególne forty, zaopatrzone w działa i karabiny maszynowe. Każdy taki fort miał po 3—4 otwory strzelnicze, mające obstrzał w półkolu w kierunku granicy niemieckiej. Każdy taki żelazobetonowy fort miał być z wierzchu pokryty metrową warstwą gumy tak, aby był zabezpieczony dobrze przed pociskami bomb największego nawet kalibru. Aby budowę ukryć przed ciekawością ludności, dokoła każdego budującego się fortu po wykopaniu jam przez ludność postawiono wysokie ogrodzenia z chrustu i odtąd już dostęp w pobliże fortów był dla ludności wzbroniony.

Wieś przy budowie tej fortecy poniosła wielkie szkody. Nie licząc kilkunastotygodniowej pracy przy kopaniu dołów pod forty, przy zwózce materiałów, która to praca w większości nie była wcale wynagrodzona, zniszczono wielką połać młodego i starego lasu na budulec do fortów i na baraki dla wojska we wsi, zrujnowano wielkie obszary urodzajnych i zasianych pól, bo fortów poczęto budować równocześnie kilkanaście, na każdej wyniosłości w odaleniu 100—200 metrów jeden od drugiego. Pola zjeżdżono samochodami, pokryto kupami materiału budowlanego, tak że zasiewy w dużym procencie zupełnie zniszczono.

Dzień i noc we wsi panował ruch. Setki samochodów i traktorów, zwożących budulec kamienny i drewniany zamieniły spokojną i cichą dotąd wieś w istne piekło, dudniące dniem i nocą nieopisanym zgiełkiem i hałasem, z jakim nie mogły się oswoić wieśniacze uszy, przywykłe dotąd do słuchania jedynie poszumu okolicznych pól i lasów.

Nie było jednak danem bolszewikom dokończyć swojego dzieła. W jednym z wykopanych licznych dołów zdołano założyć mury z kopułą, w innych dołach roboty nie posunęły się jeszcze daleko, gdy przerwała je niespodziewana wojna. Już w pierwszy dzień wojny cała załoga wojskowa i robotnicza w godzinach rannych w popłochu uciekła, pozostawiając na miejscu ogromne masy materiału drewnianego i żelaznego, w tym dwa traktory, różne maszyny betoniarskie itp.

Z rozbiórką drewnianych części fortów już się wieś do dziś załatwiła. Sporo jednak czasu jeszcze upłynie, nim olbrzymie doły po polach zostaną zpowrotem zasypane i nim poniszczone pola przywrócone zostaną do pierwotnego stanu. Wystającą zaś z ziemi na jednej z wyniosłości żelazobetonową olbrzymią kopułę, której rozebrać niepodobna, wypadnie chyba wykorzystać jako cokół pod pamiątkową figurę czy pomnik, dla uczczenia chwili wyzwolenia z bolszewickiego raju.

Dziś znowu cisza i spokój panuje we wsi; jedynie ze stodół odzywa się stuk cepów, młócących zboże, jakiego, dzięki Bogu, już bolszewicy tym razem brać nie będą dla swoich szaleńczych celów. Zmora bolszewiska rozwiała się wraz z dymem armatnich pocisków, które bolszewicki raj przepędziły hen daleko na wschód. Wieś odżyła, odetchnęła nowym, zachodnim powietrzem. I tylko we wspomnieniach snują się jeszcze mająki przykrej, tak niedalekiej jeszcze „rajskiej" przeszłości.

**Artur Lorek.**

## Dalszy kontyngent wojsk na Islandii

NOWY JORK, 5. 10. — Jak donosi United Press z Reykjavik, przybyły obecnie na Islandię oddziały amerykańskich wojsk regularnych celem wzmocnienia znajdującego się tam już korpusu marynarki.

# Czungking — obiekt nalotów japońskich

## Tunel śmierci łączący dwie rzeki

*(Korespodencja własna)*

**Bangkok, we wrześniu.**

— Oto Czungking, — powiedział sprawozdawca amerykański, który stamtąd właśnie powrócił i pokazał fotografię tego miasta. Przedstawiała ona straszny widok wojennego zniszczenia. Z przodu — szeroki, spokojny Jangtse, w tyle rozpostarte miasto. W blasku słońca cały krajobraz wyraźny i widoczny. Ruina obok ruiny, olbrzymie bloki domów, z których dosłownie ani jeden nie ocalał. A za tym obrazem przejmującym ogromem swego zniszczenia, — wznosi się groźnie ściana dymu aż hen ku niebu. To skłębione słupy dymu z ognia, kurzu i eksplozji. Skutek niemal codziennych nalotów japońskich.

Zdawałoby się, że jest niepodobieństwem żyć w tym piekle a jednak, jak opowiadają przyjezdni, życie Czungkingu idzie niemal normalnym swym trybem. Miasto jest odcięte od świata. Linia powietrzna przez Harme do Alma w Sowietach została zamknięta z chwilą wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Jedynie komunikacja powietrzna do Hongkong i Rangun są, obok szosy burmańskiej, jedynymi liniami łączności. Droga burmańska pobiła w lipcu rekord przetoczności, mimo fatalnej pogody. Całą długość drogi wykładają obecnie robotnicy asfaltem, aby z ustaniem deszczy nawierzchnia była uodporniona na działania atmosferyczne. W związku z trudnościami transportowymi ceny za towary europejskie są bardzo wysokie. Butelka whisky kosztuje 200 dolarów, butelka piwa 40 dolarów! Europejczycy są wobec tego zmuszeni żywić się chińskimi smakołykami, co niejeden europejski żołądek przypłaca zdrowiem. Czungking jest od niejakiegoś czasu Mekką dla reporterskich wielkości w rodzaju Luce'go i Hemingway'a. Głód mieszkaniowy miasta wzrasta proporcjonalnie do jego zniszczenia. Jeden tylko hotel jest czynny, mianowicie Kialinghouse, chociaż ostatnio również uszkodzony. Niemal wszyscy europejczycy Czungkingu zmieniali już kilkakrotnie swe mieszkania i biura, ponieważ każdy nalot przynosi ze sobą nowe spustoszenia. Domy marszałka i zakłady elektryczne ocalały wyjątkowo.

Wobec takich warunków bytowania przystąpił rząd do przymusowej ewakuacji części ludności chińskiej. Ponieważ jednak w mieście panują dobre warunki zarobkowe, Chińczycy bronią się przed wysiedleniem. Na wiosnę odczuwano wprawdzie brak ryżu, obecnie jednak sytuacja się poprawiła. Natomiast zupełny brak benzyny unieruchomił zupełnie komunikację samochodową. Przy większych nawet odległościach korzysta się tedy z usług rykszów i kulisów, co oczywiście na przyspieszenie ruchu nie wpływa.

Chińczycy żyją i uprawiają swe interesy w ruinach domów. Miasto żyje pod znakiem nalotów, które trwają 2—3 godzin. Japońscy lotnicy zjawiają się przeważnie małymi formacjami, z falami po sobie następującymi. Skutek tych nękających nalotów jest taki, że alarm trwa niekiedy 10—20 godzin. Sygnały alarmowe uruchomione są w ten sposób, że z długich masztów, umieszczonych na wysoko położonych budynkach, uprzedza się odpowiednimi znakami ludność o zbliżaniu się nieprzyjacielskich lotników. Trójkąt np. oznacza, że zbliżają się samoloty wywiadowcze. Pierwszy balon, wciągnięty na maszt, ostrzega, że nieprzyjacielskie bombowce wystartowały ze swych baz.

Wiadomości nadchodzą telefonicznie z odległych posterunków. Gdy tylko japońskie maszyny dotrą do linii, odległej o 350 km od Czungkingu, wciąga się na maszt drugi balon a jednocześnie daje przeciągły sygnał syreną. Mniej więcej godzinę przed spodziewanym nadejściem maszyn nieprzyjacielskich, odzywa się drugi sygnał syrenowy. Z tą chwilą ulice muszą być opróżnione a ludność chronić się musi do piwnic. Zarządzenia tego przestrzegają czynniki OPL bardzo surowo i strzelają nawet do opornych przechodniów ulicznych. Błyskawicznie więc pustoszeją ulice w zupełności. Podobno w mieście znajduje się dostateczna ilość piwnic ochronnych dla pomieszczenia całej ludności. Jest rzeczą jasną, że częste i długie alarmy lotnicze tamują życie. Śmiertelnych wszakże ofiar w ludziach jest podobno mało. Oczywiście jest rzeczą trudną uzyskać w tym względzie dokładne dane.




Czarnym dniem, był dzień 5-go czerwca br. Miasto położone jest na półwyspie w widłach dwu rzek: Jangtse i Kialing. Półwysep ten jest dość stromy i ma grunt kamienisty. W jednym miejscu, z jednego brzegu rzeki na drugi, prowadzi tunel, który podczas alarmu służy jako schron, mogący pomieścić około 30.000 ludzi. Dnia 5-go czerwca ogłoszono stan alarmu o godzinie 6-tej wieczorem a odwołano o w pół do 12. Tunel zapełnił się, jak zwykle, liczną masą mieszkańców. Dozorcy zajęli swe miejsca przy obu bramach, opuszczanie bowiem schronu podczas alarmu jest zakazane. W pewnej chwili rozległy się z wnętrza tunelu hałas i krzyki. Bram jednak nie roztwarto. Po odwołaniu dopiero alarmu, gdy otworzono bramy, chwiejnym krokiem z czeluści tunelu wyszło kilka bladych postaci, tysiące jednak pozostały we wnętrzu. — Udusili się z braku powietrza! Oficjalny komunikat określił ilość uduszonych osób cyfrą 2—3 tysięcy.

Obrona przeciwlotnicza nie stoi na wysokości swego zadania. Myśliwce od dawna już nie startują a artyleria przeciwlotnicza rzadko kiedy zbija japońską maszynę. Kolonia niemiecka, która opuściła Czungking, nie była liczna. W pierwszomajowej uroczystości wzięło udział zaledwie 20 osób. Do gmachu niemieckiego poselstwa, które mieści się w dobrym i bezpiecznym miejscu, wprowadziło się poselstwo angielskie. Donald, legendarny już niemal australijski doradca Czang-kaj-szeka, który około 40 lat spędził w Chinach i uważany był za członka rodziny Sunga, opuścił już Czungking. Przyczyną miała być różnica zdań. Doradca wyznaczony przez Roosevelta, Owen Lattimore, cieszy się podobno mniejszą popularnością

Wszystkie doniesienia, pochodzące z Czungkingu, potwierdzają stale wzrastające tu wpływy amerykańskie.

# Karol XII pod Połtawą

**Połtawa położona wśród stepów ukraińskich, jest dziś miastem przemysłowym o 160.000 mieszkańców. W pobliżu miasta, które miało ongiś bardzo małe znaczenie, stoczono w roku 1709 bitwę między wojskami cara Piotra Wielkiego a wojskami króla szwedzkiego, Karola XII. Szwedzi, wyczerpani długotrwałą wojną, przy zupełnym braku amunicji, ponieśli tutaj dotkliwą klęskę, która rozstrzygnęła o losach wojny na korzyść Rosji. Karol XII. ranny w tej bitwie schronił się do Turcji, skąd powrócił do kraju rodzinnego dopiero po wielu latach.**

**W powieści swojej p. t. „Karol XII. i jego wojownicy", opisuje pisarz szwedzki Werner Heidenstam waleczność króla szwedzkiego i jego wojowników. Przytaczamy poniżej krótki wyjątek z tej powieści:**

Pierwszego maja wydał feldmarszałek Rehnsköld wspaniałą wieczerzę. Pułkownik Appelgren lekko podchmielony, beztrosko zabawiał się kulkami, ugniecionymi z chleba i zerkał na wszystkie strony.

— Czy mogłaby mi Jego Excelencja wyjaśnić — zwrócił się nagle do feldmarszałka — dlaczego właśnie Połtawę mamy oblegać?

— Król chce mieć zapewne jakąś rozrywkę, zanim Tatarzy i Polacy nie przyjdą na odsiecz.

— E, wiemy przecież doskonale, że ani jedni ani drudzy w sukurs nie pospieszą. Europa zaczyna zapominać o naszym dworze, z jego ministrami, wiecznie w rozjazdach będącymi, z jego fechtującymi się urzędnikami, i zmieniającymi się dygnitarzami dworskimi, koczującymi w „pałacach" z brezentu, wśród krzaków....

— Jego Królewska Mość — odpowiedział niechętnie feldmarszałek — zamierza obecnie przeszkolić swoją wspaniałą armię i będzie utrzymywał swój wędrowny obóz do końca swego życia. Wobec czego mamy dość czasu. Połtawa jest małą fortecą bez żadnego znaczenia, która skapituluje na pierwszy oddany wystrzał.

Z miasta dochodziła wrzawa. Feldmarszałek zaczął nadsłuchiwać...

— Zdaje mi się, że ci głupcy w mieście mają zamiar się bronić. — Bez dalszego słowa zerwał się a po chwili siedział już na koniu. Za nim wybiegli biesiadnicy. Od strony wałów słychać było już strzały.

Rosyjskie straże przednie, ustawione dokoła wałów obronnych, miały brzydki zwyczaj, podrwiwać sobie ze Szwedów i ich piwa. Krzycząc i hałasując biegli po wałach, lekceważąc obecność zbrojnych szwedzkich wojowników. Korzystając z tumultu płk. Gyllenkrok, adiutant królewski, przedostał się do fos obronnych, w zamiarze obsadzenia ich oddziałem wojsk. Ale w tej samej chwili ukazał się król, przyzywając głośno swoich adiutantów. Czy król zaalarmował wroga? — Niewiadomo. Dość, że rosyjskie straże przednie znikły w tym momencie, rozpoczęły zapalać ognie i strzelać. Kule świetlne, rozwidniały wzgórza i łąki i odbijały się w wodach rzeki Worskli. Zaporożcy, pracujący przy fortyfikacjach pod komendą Gyllenkroka, porzucili łopaty i rzucili się do ucieczki. Żołnierze szwedzcy, próbowali wprawdzie z początku zatrzymać ich, bijąc płaskimi szablami, lecz wnet i oni zaczęli uciekać lub rzucali się na ziemię, chroniąc się przed kulami nieprzyjaciela.

Strzelanina rozpoczęła się na dobre.

— Patrzcie tam — powiedział Gyllenkrok, który stał ukryty za drzewem wraz z królem i małym księciem. — Tak wielka konfuzja z tak małej przyczyny! — Nie wierząc w zwycięstwo próbował raz jeszcze nakłonić króla do zaprzestania oblężenia.

— Z prośbą moją — mówił — łączą się prośby przemęczonego wojska i wszystkich poddanych w ojczyźnie. Dlaczego nie rozpoczęliśmy ataku w zimie, kiedy miasto było łatwe do zdobycia? Teraz załoga przeciwnika wzrastać będzie codziennie. Cała armia nieprzyjacielska zbliża się już w naszym kierunku. Mamy zaledwie 30 moździerzy a nasz proch strzelniczy, zamoczony i wiele razy suszony! Kule więc nasze niosą zaledwie na niewielką przestrzeń.

— Głupstwo! — odrzekł zniechęcony król. — Przebijaliśmy naszymi kulami grube piętra, grubsze niż ostrokoły.

— Ale tu mamy walkę z setkami ludzi, — próbował interweniować Gyllenkrok.

— Jeśli można zabić jednego, to można wybić i setki.... Musimy czynić tak, aby wyjść ze sprawy ze sławą i honorem. Musimy więc pokazać zaporożcom, że jesteśmy bez trwogi.

Król wsunął szpadę pod pachę i przeszedł pole bitwy wśród gradu kul a za nim kroczył młody książę, drżący i przerażony, jak dziecię, prowadzone w starożytnych czasach na ofiarę bogom.

Dwa grube pale były obok wejścia do fosy. Tu zatrzymał się król w świetle opadłej tutaj kuli ognistej. Mały książę wdrapał się na jeden z pali, na drugi wskoczył jakiś podoficer o ciemno brunatnej twarzy z mosiężnymi kolczykami w uszach. Nieruchomo, jak przydrożne obrazy, malowane na drzewie, stali ci dwaj wartownicy za swoim królem a rozwścieczeni Rosjanie skierowali swoje działa i muszkiety na to niecodzienne zjawisko. Żaden z dwóch stojących nie stchórzył i nie opuścił swego stanowiska. Pociski świszczały i gwizdały ze wszystkich stron. Rozpryskujące się kule armatnie wzbijały całe masy piasku i ziemi. Błyskało i grzmiało od wystrzałów armatnich a ziemia drżała w posadach. Odłamki drzewa i kamieni wraz z grudami ziemi padały gęsto tuż obok stojących u wejścia osób.

— Tam król! Zastrzelą go! — krzyczeli żołnierze szwedzcy, i wybiegli z kryjówek. Więc i zaporożcy chwycili znów za rydle i zaczęli się okopywać, by znów z za zasłony rozpocząć ogień na przeciwnika.

Wśród płomieni ognia stał człowiek, który był majestatem dla ekscelencji i generałów, towarzyszem dla żołnierzy, a równocześnie wielkim włóczęgą, królem i filozofem. Zakosztował on rozkoszy przygód wojennych. Aby emocja była coraz większa, szukał on wrażeń coraz silniejszych. Wielkie wspaniałe zwycięstwa zaczął oceniać tym trzeźwiej, im one stawały się rzadsze. Chciał zawojować wielkie państwa, chciał rozkazywać coraz nowym wojownikom. Działał jakby w nerwowym pośpiechu choć wiedział przecież, że każda chwila może być ostatnią okazją do sławy. Jakże pięknym byłby spoczynek, po zaszczytnej śmierci! Chcieć i czuć zarazem w sobie siłę, by cel swój urzeczywistnić, stać się pośmiewiskiem, bo drużyny jego nie chciały mu być posłuszne, oto były przykrości jesieni jego życia! Chciał dowieść koniecznie, że jest wyjątkowym człowiekiem, pomazańcem bożym. A jeśli nie był nim, w takim razie — niech zginie bohatersko jak zwykły żołnierz na posterunku.

# OGŁOSZENIE

W porozumieniu z Urzędem Nadzoru Cen przy Gubernatorze Dystryktu Galicja we Lwowie, ustalono następującą taryfę dla przejazdów tramwajem elektrycznym we Lwowie:

**I. Bilety:**

| | Taryfa A. zł. | Taryfa B. zł. |
|---|---|---|
| 1. Bilet tramwajowy bez prawa przesiadania | 0.20 | 0.10 |
| 2. Bilet tramwajowy z prawem przesiadania | 0.30 | 0.10 |
| 3. Za przewóz pakunku o rozmiarach powyżej 40x25x20 | 0.40 | 0.40 |
| **II. Karty abonamentowe:** | | |
| 1. Karta abonament. uprawniająca do 10 jazd bez prawa przesiadania | 1.60 | — |
| 2. Karta abonament. uprawniająca do 10 jazd z prawem przesiadania | 2.40 | — |
| **III. Miesięczne karty abonamentowe:** | | |
| 1. Karta miesięczna (z fotografią) uprawniająca do dowolnie częstej jazdy | 25.— | 15.— |
| 2. Karta miesięczna (bez fotografi) opiewająca na okaziciela, uprawniająca do dowolnie częstej jazdy (tylko dla urzędów) | 35.— | — |
| 3. Karta miesięczna (z fotografią) dla młodzieży szkolnej, uprawniająca do 60 jazd z prawem przesiadania. (Wydaje się na podstawie zaświadczenia szkoły) | | 5.— |

Taryfa A. jest ważna dla ludności cywilnej powyżej lat 10.

Taryfa B. jest ważna dla osób wojskowych, policji, SS broni w mundurach, dzieci powyżej lat 4—10 oraz młodzieży szkolnej, zaopatrzonej w legitymacje szkolne ostemplowane przez Zarząd Miejskich Tramwajów Elektrycznych we Lwowie.

Taryfę na przewóz pakunków stosuje się dla ludności cywilnej.

Taryfa obowiązuje od 1-go października 1941 r. z tym, że ustęp I. punkt 2, oraz ustęp II. wchodzi w życie z dniem 11-go października 1941 r.

Lwów, dnia 1. października 1941.

Der Stadthauptmann
KUJATH

# Ogłoszenie

W porozumieniu z Urzędem Regulacji Cen przy Gubernatorze dla dystryktu Galicji we Lwowie ogłasza się następującą taryfę gazową Gazowni miasta Lwowa:

**I. DLA GOSPODARSTW DOMOWYCH:**

1) według gazomierzy 0.28 zł. za 1 $m^3$,
2) bez gazomierzy na ryczałty:
a) przy użyciu 1-płom. kuchenki gazowej 9.— zł. mies.
b) przy użyciu 2-płom. kuchenki gazowej 14.— zł. mies.
c) przy użyciu 4-płom. kuchenki gazowej 20.— zł. mies.
d) przy użyciu pieca kąpielowego gazowego 14.— zł. mies.

**II. TARYFA OPAŁOWA:**

Centralne ogrzewania i piece gazowe 0.10 zł. za 1 $m^3$.

**III. TARYFA PRZEMYSŁOWA**

Od 0.06—0.10 zł. za 1 $m^3$.

**NALEŻYTOSC PODSTAWOWA**

1) Gospodarstwa domowe bez pieców kąpielowych 1.— zł. mies.
2) Gospodarstwa domowe z piecami kąpielowymi 1.50 zł. miesięcznie.
3) Gospodarstwa domowe z przyrządami gazowymi do opału 2.— zł. mies.
4) Przemysł od 3.— zł. do 6.— zł. mies.

Powyższa taryfa obowiązuje natychmiast.

Der Stadthauptmann
4636 KUJATH

# Ogłoszenie

DOTYCZY: przymusu ubezpieczeniowego.

W Dystrykcie Galicja obowiązuje przymus ubezpieczeniowy dla budowli mieszkalnych i gospodarczych. Jako jedyny Zakład dla tego rodzaju ubezpieczeń jest uprawniony Państwowy Zakład Ubezpieczeń „Derżstrach", w którym należy zawierać ubezpieczenia i wpłacać w terminie składki ubezpieczeniowe.

Powyższe zarządzenie wydaje się w porozumieniu z Kierownikiem Oddziału Treuhandstelle przy Urzędzie Gubernatora Dystryktu Galicja.

Lwów, dnia 2 .października 1941.

Pełnomocnik Specjalny
dla spraw ubezpieczeniowych w Galicji
4665 Adwokat Edwin MAGNUS

**Dr. med. Włodzimierz Oroński**
w chorobach kobiecych i wewnętrznych
ordynuje od 4—5 4403
**Lwów — ulica Mikołaja 17.**

Lekarz chorób kobiecych
**Dr. med. Józef LANKOSZ**
ordynuje obecnie
Potockiego 76. 3—5

**Dr. W. BILIŃSKI**
akuszer i ginekolog
ulica Sapiehy l. 85.

## POSAD POSZUKUJĄ

**OSOBA** wróciła z niewoli, włada — doskonale niemieckim, zajmie się domem, chorym, zgotuje, również wyjedzie. Listy „Gazeta Lwowska" „Szlachetne serce nr 4633". 4633:

**KUCHARKA** samodzielna poszukuje pracy w stołowni, restauracji lub prywatnie. — Zgłoszenia: Berka nr 21, u dozorcy. 4609:

**ELEKTRO-mechanik**, egz. — aryjczyk, przyjmie posadę do biura lub fabryki jako konserwator światła, motorów, telefonów i t. p. — Listy „Konserwator nr 4579" — „Gazeta Lwowska" 4579

**OGRODNIK** ekonom, władający jęz. niem. i pol., poszukuje posady lub spółki. Listy: „Gazeta Lwowska" „Energiczny 4612" 4612:

## KUPNO SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** nową encyklopedję Gutenberga 22 tomów. Szopena 6; mieszk. 4, od 3—4. 4624:

**CHODNIKI LINOLEUM, MASZYNKĘ do KAWY, WORKI, KUPI** Deutsches Kaffeehaus „Roma", Akademicka 25. 4630

**KUPIĘ** srebrną tytonierkę (puszkę). — Opis, cena, adres „Gazeta Lwowska" — „Nr 4603". 4603:

**SMOCZKI**, Prezerwatywy, wyroby gumowe — Hurt — Prowincja pocztą. „Phirox", Warszawa, Królewska 20 A. 2563

**BYSTRZYCKIEGO.** — Skorowidz Polski z dodatkami, kupi: Antykwarnia Pohoreckiej, Batorego 2. 4650:

**FIRMA „PILOT"**, Lwów, Batorego 4, telef. 281-60, reaktywowana, poleca: wszelkiego rodzaju maszyny, — narzędzia i materiały dla mechaników, ślusarzy itp., dla budowy dróg i mostów, — części składowe dla młynów i fabryk różnego przemysłu — pasy, gurty itp. 4649

**SPRZEDAM** maszynę do pisania marki „Hammond" ul. Bonifratrów 12, m. 10. 4608:

**SPRZEDAM** nożną pierścieniową maszynę do szycia Singera, ul. Pełczyńska 7/6. 4606:

**ELEKTROLUX** (odkurzacz elektryczny) do sprzedania. Kościuszki 3; mieszkanie 18. 4611

**DENTYSTYCZNA**, stojąca elektryczna 220 v. — bormaszyna oraz nożna do sprzedania. Krótka 15 — (dentysta). 4607:

**FUTRO** męskie kangury — zamienię za opał, produkty i dopłatę Listy „Kangury — nr 4654 a" — do Admin. 4654 a:

**PÓŁBUCIKI** męskie, szewrowe, sowieckie bardzo mało noszone — sprzedam. Henninga 22, dolny dzwonek, 7—8 wieczór. 4618:

**SPRZEDAM** rower. Krakowska nr 16, m. 3. 4616

**SPRZEDAM** stół do rozsuwania, lustro z konsolką, łóżko materacowe do składania, balię. Listy pod „Nr 4615" do Admin. 4615:

**KUPIĘ** auto 3—5 tonowe. Zgłoszenia do Dyrekcji Hotelu „Imperial" Lwów, telefon 215-07. 4614:

**UBRANIE** zupełnie nowe (wizytowe) z pierwszorzędnego bielskiego materiału zamienię za węgiel. Kupię grysik. Listy: „Gazeta Lwowska" „Kamgarn nr 4503 4503

## WOLNE POSADY

**POTRZEBNA** nauczycielka języka niemieckiego — dla dorosłych do domu. Listy „Gazeta Lwowska" — „Rutyna nr 4359" 4359

**PRZYJMĘ** mechanika do maszyn do pisania. Zgłoszenia Mechanik, Kołłątaja 3. 4310

**SZEWCY** poszukiwani do fabryki obuwia „Wilna Pracia" Tokarzewskiego 12. 4218

**UCZNOWIE** szkoły przemysłowej do pracy stolarskiej w spółdzielni przy wyrobie zabawek potrzebni zaraz. Pisemne zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw: „Gazeta Lwowska" „Zabawki nr 3974" 3974

**POSZUKUJĘ** nauczycielki — do dzieci z zakresu 4 klas gimn. Znajomość języka niemieckiego lub francuskiego. — Listy „Gazeta Lwowska" pod „Rolnictwo — 4469". 4469:

**SEKRETARKA** ze znajomością stenografii pisania na maszynie, poszukiwana natychmiast. Język niemiecki, polski i ukraiński wymagane. Zgłoszenia osobiste: Wydawnictwo „Wald u. Holz" Lwów, ul. Sokoła 4, I. p. 4692:

**FABRYKA** marmelady i soków, — poszukuje doświadczonego cukiernika. Oferty: „Gazeta Lwowska" Nr 4160". 4160

**SŁUŻĄCA** młoda, Polka, potrzebna do pomocy w gospodarstwie — ulica Dąbrowskiego 4, mieszkanie 3, w godzinach 4—8. 4461

**CHEMIK (CZKA)** młoda poszukiwana przez fabrykę; dziedziny spożywczej. Oferty: „Gazeta Lwowska" — „Nr. 4161". 4161

**POSZUKUJĘ** kasjerki władającej dobrze językiem niemieckiem — na wyjazd. — Listy: „Gazeta Lwowska" pod „Rolnictwo — 4470". 4470:

**SEKRETARKA**-Stenotypistka, aryjka, z pełną znajomością niemieckiego i ukraińskiego, od zaraz. Zgłoszenia: ul. Badenich nr 8, lekarz, 7.30 do 8.30 rano. 4567

**SŁUŻĄCA** umiejąca gotować, bezwzględnie uczciwa i zdrowa, poszukiwana zaraz; Pawła 8, godzina 2—5. 4577

**POTRZEBNA** dzielna, młoda czysta KUCHARKA ze znajomością jęz. niemieckiego. Zgłoszenia: Stalag 328, ul. Mochnackiego nr. 23. 4517:

**ZATRUDNIĘ** inteligentniejszą pannę znającą gospodarstwo domowe. Listy „Gazeta Lwowska" „Podróżujący nr 4505". 4505:

**POTRZEBNI** zdolni chłopcy do nauki instalacji elektr. Zgłoszenia: przyjmuje biuro — „Elektroprodukcja" Lwów, Kopernika 19, godz. 8-3. 4596:

**POSZUKUJĘ** fachowca znającego się na przyprawianiu surowego tytoniu. Orzeszkowej 7, III dzwonek 4595:

**PRZYJMĘ** dobrą służącą, samodzielną do zajęcia się domem z całem utrzymaniem, z dopłatą. Zgłoszenia: Kopernika 16, m. 5 lub w sklepie modniarskim. 4584

**POSZUKUJĘ** czeladnika szewskiego do lat 60 z utrzymaniem, mieszkaniem — lub chłopca poduczonego na reparacje. Lwów, rogatka Janowska, Batorówka nr 84 — koło kaplicy. 4631:

**GOSPODYNI** lub kucharka, pierwszorzędna, samodzielną oraz młodsza, sympatyczna czysta pokojówka dla niemieckiego domu natychmiast potrzebna. Przedstawić się w poniedziałek: — Hauke Bosaka 39, I. p. 4588:

**SLUSARZA-MONTERA** obznajomionego z montażem maszyn, poszukuje firma — Georg Binder, Aussenstelle, Lemberg, Wałowa 11. 4648:

## PRYWATNE

**„PRZYSZŁOŚĆ** 2347" — listu nie otrzymałam przez omyłkę. Proszę o nowy do Admin: „Jesień 1215". 4478

**KOLEGĘ** z Zielonki, którego spotkałem w sierpniu przed apteką przy ulicy Dwernickiego proszę o podanie swego adresu do „Gazety Lwowskiej" — pod „Jerzy 4547". 4547:

**WANDZIU WRÓĆ**, daj znak życia — kartką, telegramem, zapomnij o doznanych krzywdach, my zapomnimy o wszystkiem. Ułatwij poszukiwania zrozpaczonych rodziców. Jasi. Tosci. 4120

**HELENA** ma list „Gazeta Lwowska". 4593:

**ISTRĘ** ze Stanisławowa o przebaczenie i znak życia — pod „Krynica 4314" do „Gazety Lwow." prosi „Thony". 4314

## LOKALE

**DAM** pokój z kuchnią za tonę węgla, ul. Balzera 18, III. 7. Oglądać od 3 do 5 4451:

**UCZNIA** przyjmę na mieszkanie, opieka, pomoc w nauce, ul. Szeptyckich 86, — mieszk. 18. 2708

**ODNAJMĘ** pokój z używaniem kuchni (ew. u niearyjczyka). Listy „Nr 4485" „Gazeta Lwowska" 4485:

**OPAŁ** odpowiedni — za skromne pomieszczenie dwóch osób, IV. dzielnica. Listy „Gazeta Lwowska" „Opał — nr 4479". 4479

**ZA** wyrobienie stałego zajęcia biurowego poza Lwowem las, folwark przemysłowa inst. rolniczo - handl. odstąpię pokój, kuchnia Łyczaków. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 4394". 4394

**GARSONIERĘ** nieumeblowaną, — gaz, pokój, kuchnia gaz poszukuję. Listy „Gazeta Lwowska" „Z góry większa gotówka lub prowiant nr 4190". 4190

**ZAMIENIĘ** dwa pokoje, kuchnię, komfort, Łyczakowska — na jeden lub dwa pokoje z kuchnią w okolicy Zamarstynowa. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4158". 4158

**FUTRO** dam za pokój z kuchnia lub pokój z użyciem gazu w IV. dzielnicy. Zgłoszenia pod „Inne warunki umowy możliwe" — „Reklama", Plac Mariacki 5. 4574:

**ZAMIENIĘ** pokój, nyża, kuchnia, gaz, okolica Bema, na pokój gazem — czwarta dzielnica. 4578:

**ZAMIENIĘ** ładny pokój z kuchnią, słoneczne — przy ul Wolność na dwa pokoje z kuchnią. — pełny komfort (gaz). Listy „Gazeta Lwowska" Dzielnica polsko - ukraińska — nr 4563". 4563:

**POKÓJ KAWALERSKI** do wynajęcia dla pana Polaka na posadzie rządowej. Listy Nr 4526" „Gazeta Lwowska" 4526;

**POKÓJ** dla panów, ul. Św. Piotra l. 15, m. 12 4509:

**ZAMIENIĘ** mieszkanie, pokój z kuchnią przy ul. Alembeków 4, na takie same z gazem w okolicy dolnej Łyczakowskiej. Zgłoszenia: Alembeków 4, I. piętro. 4511:

**ZAMIENIĘ** 2 mieszkania po jednym pokoju z kuchnią, komfortowe, śródmieście na jeden duży pokój z kuchnią, możliwie z gazem w IV. dzielnicy. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 4543". 4543:

**ZAMIENIĘ** 3-pokojowe, pełnokomfortowe Zofii, na 1 lub 2 pokoi, kuchnia, IV. dzielnica. — „Nr 4583" „Gazeta Lwowska" 4583:

**NIEMIEC**, urzędnik, poszukuje umeblow. pokoju z komfortem. Listy do Administ. „Gazety Lw." pod „Nr 4590". 4590

**ZAMIENIĘ** mieszkanie 3-pokojowe z gazem przy Gródeckiej na 1-pokojowe z kuchnią, IV. dzielnica. Listy Nr 4580" „Gazeta Lwowska" 4580

**POKÓJ** wspólny przy starszej dla mężczyzny na stanowisku. ul. Niemcewicza 26 — mieszk. 10. 4622:

**UCZENICA** z prowincji, znajdzie wygodne umieszczenie, troskliwą opiekę, pomoc w nauce przy rodzinie z 2 osób, za prowianty. Lwów, ul. Pułaskiego 9, mieszk. 3. 4626:

**KOMFORTOWE** 3-pokojowe mieszkanie parterowe — boczna Piłsudskiego, zamienię za 2 pokoje z kuchnią (gaz) w IV. dzielnicy. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 3917". 3917

**POSZUKUJĘ** niekrępującego pokoju umeblowanego z komfortem od zaraz. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4642". 4642:

**ZAMIENIĘ** 3-pokojowe, komf. mieszkanie Potockiego na 2—3 z komfortem w polsko - ukr. dzielnicy. Listy z podaniem ulicy „Gazeta Lwowska" — „Wygoda nr 4639" 4639:

## ZGUBY

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kartkę opałową na nazwisko Freund Estera 4482:

**DNIA** 27/9 w tramwaju nr „5" — między przystankami Bema i Zygmuntowską skradziono mi portfel z dokumentami i pieniądzmi. Proszę o zwrot dokumentów — na adres, ul. Krasińskiego 3, mieszkanie 6. 4472:

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartkę opałową na nazwisko Żebrowski Konstanty, ul. Supińskiego 5/7. 4486:

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód pracy, — metrykę chrztu oraz dowód osobisty na nazwisko Glajch Stefan, Krasińskiego 3, — mieszk. 6. 4471:

**UNIEWAŻNIAM** zaginiony paszport metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości oraz inne dokumenty na nazwisko Groman Erna. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem na adres: Karpacka 9, m. 8. 4476:

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty i paszporty na nazwisko Ignac Blühbaum i Anna Blühbaum, Lwów. 4232

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony paszport i inne dokumenty Czermak Abraham Lwów Żółkiewska nr 95. 4145

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty: paszport i karty żywnościowe Olga Czapran — Lwów, Bułgarska nr 8. 4663:

**ZGUBIONO** kartkę żywnościową i opałową nazwisko Lazar Bach. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Zimorowicza 12. 4564:

**ZGUBIONO** kartę naftowoopał. na nazwisko Waltman Abr. — Lwów, ul. Wybranowskiego 9/3. 4566:

**UNIEWAŻNIAM** skradziony paszport — Ludwika Lewkowicz, Zamarstynowska 17. 4565:

**UNIEWAŻNIAM** paszport i legitymację wojskową na nazwisko Atanazy Kościuk, Sygniówka Wielka — Podhajecka 81. 4489:

**UNIEWAŻNIAM** skradziony paszport na nazwisko: Leokadja Palatzka. 4491:

**UNIEWAŻNIAM** skradziony paszport na nazwisko: Antonina Żółkiewicz. 4520:

**UNIEWAŻNIAM** skradzione: paszport i dowód osobisty polski na nazwisko Helena Sicińska. — Zwrot wraz z innymi rzeczami wynagrodzę. 4537:

**UNIEWAŻNIAM** skradziony paszport, — książeczkę wojskową, zaświadczenie pracy, 110 zł. i inne dokumenty: Skrabalak Stanisław Wojciech, Kołakowskiego 11. 4532:

**ZNALAZCA** dokumentów — na nazwisko: Marian Wiktor i Maria Piaseccy. — zechce łaskawie zwrócić: Maria Piasecka — Szymonowiczów 14 4601:

**UNIEWAŻNIAM** skradziony paszport dnia 29. 9. — na placu targowym, na nazwisko Gamerschmiedt Marian i matkę Schein Perla. — Zwrot paszportu za wynagrodzeniem. Anny 6, — mieszk. 11, III. p. Gamerszmiedt. 4598:

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dowody osobiste, świadectwo lekarskie na nazwisko Sara Fenigsztein. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Tarnowskiego 11/1 4589:

**UNIEWAŻNIAM** paszport oraz inne dokumenty Kalil Landau, które zaginęły 3. 10. 1941. Proszę uczciwego znalazcę zwrócić je na ul. Marcina 27, m. 1 a, za wynagrodzeniem. 4625:

**NAGRODA 50 ZŁ.** za zwrot dokumentów zgubionych w tramwaju „9". — Łaskawe zgłoszenia: Fabryka ul. Nowej Rzeźni 25, Dyr. Scharnagel. 4628

**UNIEWAŻNIAM** skradziony paszport, — książeczkę wojskową, legitymację na rower nr rejestr. 24.25, nr roweru 55.85 firmy Rybowski, na nazwisko Andruszczyszyn Michał. 4634:

**UNIEWAŻNIAM** skradziony paszport na nazwisko Róża Schächterowa, ul. Potockiego nr 112, II. p. — Znalazcę proszę za wynagrodzeniem o zwrot. 4604:

## ROZMAITE

**REALNOŚĆ** parterową, ogród, sad, elektr., woda, 220 sążni, 10 minut od tramwaju, zamienię za realność w polsko-ruskiej dzielnicy. Listy „Gazeta Lwowska" „Zbolska — nr 4448". 4448:

**FORTEPIAN** dobry dam na własność za wikt według umowy. Listy „2 osoby nr 4504" „Gazeta Lwowska" 4504:

# Wezwanie

Jako komisaryczny zarządca Filji Gosbanku (Bank Państwowy Z. S. S. R. R.) i sowieckich Kombanków w dystrykcie Galicji podaję niniejszym do wiadomości:

1. Wzywam wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa, instytucje i osoby prywatne, które od chwili wybuchu wojny zajęły, zabezpieczyły lub w inny sposób przyjęły w przechowanie gotówkę lub inne walory z majątku Gosbanku, względnie Kombanków — do zapodania powyższego przy dokładnym określeniu przejętej gotówki wzgl. innych walorów, pod moim adresem.

2. Wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa, instytucje i osoby prywatne, które zajęły należące do Gosbanku wzgl. Kombanku budynki lub inne nieruchomości (przed lub po wojnie) wzywa się niniejszym zapodać mi powyższe, przy równoczesnym doniesieniu mi adresu odnośnych objektów.

3. Zobowiązuje się niniejszym byłych urzędników filji Gosbanku i Kombanków w Dystrykcie Galicja do odnalezienia aktów i urządzeń biurowych tych banków, do ich zabezpieczenia i przechowania w odpowiednich miejscach. Przy przeprowadzeniu tych prac będą tym urzędnikom pomocne znajdujące się na miejscu Ukrainbanki.

Wykonanie tego zarządzenia należy do mnie zgłosić przy równoczesnym zapodaniu następujących danych:

a) Adresu filji Gosbanku,
b) Adresu miejsca przechowania aktów,
c) Nazwiska i adresu wykonujących urzędników Gosbanku.

Wszystkie władze uprasza się o łaskawe poparcie.

Komisaryczny Zarządca Oddziałów
Gosbanku i Kombanków na Dystrykt Galicja
Lwów, ul. Jagiellońska 2 I
4689 Wilhelm BISANZ m .p.

Lwów, dnia 4. października 1941.

# Ogłoszenie

Celem utworzenia Organizacji Gospodarki Przemysłowej w Okręgu Galicja wzywa się wszystkie gospodarcze stowarzyszenia i związki, istniejące w b. Polsce, by natychmiast zgłosiły się w niżej podpisanej Głównej Grupie we Lwowie, ul. Bourlarda 5, i podały swój adres oraz przedstawiły jeden egzemplarz statutu, ewent. inne posiadane dokumenty. Do zgłoszenia należy dodać dokładny wykaz posiadanego majątku.

Główna Grupa
Gospodarstwa Przemysłowego we Lwowie
4696 Dr. WEBER

**GABINET KOSMETYCZNY** Lwów, Halicka 20, pierwsze piętro — wykonuje fachowo wszelkie zabiegi — kosmetyczne. 4832

**FOTOTECHNIKA SZYBKO.** solidnie i tanio: „FO-FO-RA" Chorążczyzna 5. 4209

**OTOMANĘ** DOBRĄ i 2 lustra wielkie sprzedam lub zamienię za opał i prowiant — Św. Marka 6, mieszkanie 5, godz. 14—16. 4500:

**WAGĘ DECYMALNĄ** i beczkę na kapustę zamienię za kartofle. — Piotra Wysockiego 8 — (Wulka) — godz. 12—16, tylko w niedzielę. 4499:

**AKUSZERKA** Markowska, przyjmuje panie. Żyblikiewicza l. 39. — 4494

**PRZERABIAM** stare swetterki ręcznej roboty, ulica Sykstuska 42, mieszkanie 3. 4497:

**ZAMIENIĘ** buty narciarskie — nr 38 na nr 41-42 pantofelki lakier. gran. nr 35 nowe na brąz. typ sport. 36 nr. Listy „Gazeta Lwowska" — „J. 99 nr 4530". 4530:

**KTO** daruje pinczerka. Listy „Dobre ręce nr 4527" „Gazeta Lwowska". 4527:

**PRZYJMĘ** zaraz za swoje — dziewczynkę zdrowych rodziców — 1-8 tygodni bez żadnych pretensyj do dziecka. Listy: „Gazeta Lwowska" „Jotel nr 4640". 4640:

**OTWIERAM** pracownię krawiecką, poszukuję spólnika — fachowiec niekoniecznie, wyznanie obojętne. — Materiały i gotówka pożądane. Listy pod „Okazja — nr 4552" — „Gazeta Lwowska". 4552:

**KTO** z przeprowadzających się lub wyjeżdżających — da w przechowanie lub wypożyczy pianino? przeprowadzę swoimi końmi, inne warunki omówimy. Listy „Gazeta Lwowska" — „Pianino nr 4582" 4582:

**ZLECENIA DO WARSZAWY** poszukiwanie osób zamieszkałych na terenie Warszawy, sprowadzenie dokumentów, zlecenia prawne załatwia — dyplomowany prawnik, Warszawa, Złota 32—5. 4295

**KONCESJONOWANE BIURO PODAŃ** Dra Czaplińskiego i Mra Masłowskiego. Lwów, Zimorowicza 3. 4618

**PRZYJMĘ** współpracownika (kę) z kapitałem 2—3 tys. Rm. do rentownego interesu, zabezpieczenie, wysokie zyski. — Oferty „Nr 4632", „Gazeta Lwowska" 4632:

**ZAMIENIĘ** 33 nr półbucików brązowych na ... i sprzedam kalosze. Zgłoszenia: Technicka 8, mieszkanie 3. 4487:

**SKÓRZANĄ** kurtkę prawie nową, zamienię na ciepłe palto — lub kurtkę podbitą barankami Listy „Gazeta Lwowska" „Kurtka skórzana nr 4054". 4054

**ŻYLETKI**
**POLONIA** luksusowe
**TOLEDO** Brillant
Sprzedaż:
**KOSMETYKA**
4027 BATOREGO 9.

**AKWIZYTORÓW**
zdolnych i tylko rutynowanych przyjmie natychmiast Biuro Ogłoszeń „Reklama", plac Mariacki 5 (Galeria). 4033

# ZE DNIA

## Ile płacimy za przejazd tramwajem

(z) Zgodnie z zarządzeniem starosty miejskiego ceny na bilety tramwajowe zostały dostosowane do cen w innych miastach Gen. Gub., przy czym wprowadzono szereg biletów innego rodzaju.

Obecnie cena biletu uprawniającego do przesiadania kosztuje dla osób cywilnych 30 gr., a dla dzieci od lat 4-ch do 10-ciu i młodzieży szkolnej (za okazaniem legitymacji potwierdzonej przez dyrekcję tramwajową) — 10 gr. Opłata za przewóz bagażu o rozmiarach ponad 40x25x20 wynosi 40 gr.

Od dnia 11-go października zostaną wprowadzone bilety 10-cio przejazdowe w jednym kierunku w cenie zł. 1.60, oraz takie same z prawem przesiadania w cenie zł. 2.40. Bilet uprawniający do przejazdu w jednym kierunku kosztować będzie 20 gr., dla dzieci 10 gr.

## Nowa taryfa opłat za wodę

(m) Taryfa opłat pobieranych za korzystanie z urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, została zmieniona, przy czym taryfa ogólna wynosi 40 gr. za 1 m. sześć. plus 16 gr. za kanał; taryfa przemysłowa wynosi 45 gr. za wodę i 16 gr. za kanał. Odbiorcy wodnych urządzeń wentylacyjnych i ochładzających płacą 35 gr. za wodę i 16 gr. tytułem należności za kanał.

## Rejestracja związków i stowarzyszeń

(z) Wszystkie związki i stowarzyszenia gospodarcze b. państwa polskiego ,np. związki przemysłowe, kongregacje kupieckie, związki eksporterów itp. winny być przez osoby je reprezentujące bezzwłocznie zgłoszone w Głównej Grupie Gospodarstwa Przemysłowego (ul. Bourlarda 5 III p.).

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć egzemplarz statutu związku ewent. inne dokumenty oraz dokładny wykaz stanu majątkowego związku czy stowarzyszenia.

## Odpowiedzi Redakcji

WP. Juliusz Domański: — nie nadaje się.

WP. Sulik Bronisław: — z wiersza p. t. „Bakalia" nie skorzystamy.

WP. W. O. S. — nie skorzystamy.

# Pożółkłe karty mówią...

## W archiwum akt dawnych

(z) Mały, lecz ładnie położony budynek przy ul. Jabłonowskich 11 mieści w swych murach archiwum akt dawnych m. Lwowa. Rozrzucone przez bolszewików po różnych budynkach i klasztorach księgi archiwalne są teraz odszukiwane i kompletowane.

Przychodzimy w samą porę, bowiem gros ksiąg, już ułożonych, spoczywa na półkach, ciągnących się wzdłuż ścian kilku sal. Dr. Karol Badecki, dyrektor archiwum, wprowadza nas do pierwszej z nich. Stajemy

### w obliczu minionych wieków.

Mieści się tu dział staropolski, obejmujący okres ograniczony datami 1382—1787, zacnowały się bowiem tylko akta od r. 1382, gdyż poprzednie spłonęły w niszczycielskim pożarze drewnianego jeszcze ratusza w r. 1381. Zapiski w języku polskim jednak dopiero od połowy XVI wieku.

Bierzemy do rąk najstarszą zachowaną księgę miejską: rok 1527 — z kart mozolnie pisanych tchnie groza: oto dnia 3 czerwca pożar niszczy kościoły, baszty, majętności i zabytki bogatego miasta. Staje w ogniu gotycka, z czerwonej cegły, katedra, spala i topi ukochany dzwon Lwowa „Zuzanna". Zagłada jest zupełna. Gród średniowieczny ginie w zaraniu wieku złotego...

W następnej sali znajdują się księgi rachunkowe, które mimo ich pozornej monotonności i oschłości, są godne bliższego poznania. Wyglądem swym nie przypominają one ani trochę współczesnych ksiąg buchalteryjnych — przeciwnie, ich potężne rozmiary, grubo oprawne okładki i poszarzałe karty, czynią wrażenie historycznych dzieł i traktatów mówiących o wypadkach lat minionych. Są one najwiarygodniejszym

### źródłem poznania

ruchu ludności i różnych objawów jej życia społecznego i zawodowego; swym cyfrowym i niezawodnym materiałem przedstawiają doniosłe znaczenie dla badania fluktuacji cen i dla przeróżnych wykresowych przedstawień statystycznych. I tak w jednej z ksiąg czytamy, że w r 1882 został założony we Lwowie telefon, całe depesze można było przesyłać dopiero od r. 1887 — z kart innej księgi dowiadujemy się, jak straszna była zima 1888 roku. Srogie powietrze dawało się dotkliwie we znaki, a miasto zasypane było formalnie lawinami śnieżnymi. Przed domami musiano kopać tunele, gdyż śnieg dochodził 2 m. wysokości. W dziesięć lat później we Lwowie ordynowało 116 lekarzy, z tego tylko 3 dentystów. Miasto miało już wtedy tramwaj, jako czwarte w Europie. W roku 1908 było we Lwowie 5 kin. Pojawiła się też wtedy pierwsza taksówka. Potwór ten sapał przeraźliwie i zużywał na jedną jazdę do Przemyśla cały garnitur opon. Taksówka była dziwolągiem, a jeździli nią przeważnie utracjusze na pijatykę, albo ludzie żądni emocji. — Pijatyki były w modzie. Lwów wypijał wtedy dziennie 3.661 litrów wódki, 237 rumu i likierów, 2.309 l. wina, 653 l. miodu i 33.000 l. piwa. Elektryczność miało już 1.138 instytucji i niewielka ilość bogaczy.

W jednej z ksiąg znajdujemy dane, które nas specjalnie zainteresowały, widzimy w nich bowiem, że

### dziennikarstwo lwowskie

wspaniale się rozwijało. Gdy w roku 1888 do Lwowa przywożono z Wiednia 3 razy tyle gazet ile ich stąd wywożono na prowincję, to w dziesięć lat później wysłano czasopism o 25 razy więcej niż przywożono, a w 1908 roku wysłano pocztą 37,000,000 gazet, zaś przysłano 1,5 miliona.

Ten ciekawy okres zamyka rok 1918. W księdze z tego roku czytamy m. in. że urodziło się wtedy 30 par żywych bliźniąt, na pl. Mariackim stało 10 taksówek, ale ceny były horendalne, a szoferom powodziło się tak wspaniale, że jeden z nich dowiedziawszy się, że pewien właściciel kawiarni ma platynowy ząb z wstawionym weń bryłantem, sprawił taki sam prezent własnej żonie. Niestety, kobieta nie cieszyła się tym długo, bo w czasie kłótni mąż wybił żonie ząb i brylant odebrał...

Osobne miejsce zajmują w archiwum t. zw.

### fascykuły akt luźnych,

jeszcze chronologicznie nie uporządkowanych, dalej zbiór map i planów, dających bogaty zasób topograficznych źródeł do śledzenia terytorialnego rozwoju miasta od w. XVII począwszy. Obfity zbiór listów, będących różnojęzycznym ok. 3.241 sztuk liczącym zespołem, jest korespondencją królów, dygnitarzy różnych miast i niezliczonej ilości osób prywatnych. Listy te, jak wszystkie słowa, które w ówczesnych czasach arcyważni pocztylionowie przywozili nieraz bardzo z daleka, mówią o wszystkich radościach i smutkach ludzkich, o pracy, kłopotach i planach, o szczęściu, łzach i nadziejach...

Akta od r. 1918 do 1939 są dopiero porządkowane. Prócz samych akt i ksiąg w posiadaniu archiwum znajduje się biblioteka archiwalna mieszcząca się na razie w klasztorze OO. Franciszkanów, która obejmuje 12.000 dzieł naukowych, oraz czasopisma itp.

Wychodzimy z archiwum pełni wrażeń. Jakże bowiem wiele rzeczy ciekawych powiedziały nam te księgi i akta o bogatej przeszłości naszego miasta, a ile jeszcze nam mogą powiedzieć...

# Z notatnika reportera

**Pokąsania przez psa.** (j) Wowczak Włodzimierz, lat 20 (Piekarska 3) i 13-letni Barfeld Marmus (Skarbkowska 15) zostali napadnięci przez psa. Po zastosowaniu pierwszych środków zapobiegawczych przeciw wściekliźnie, pokąsanych skierowano na Miejską Stację Sanitarną.

**Przy pracy.** — 62-letni Stanisław Seniut (Rzeźnicka 18) spadł z rusztowania domu przy ul. Janowskiej 115 ulegając złamaniu ręki i licznym kontuzjom ciała. Ofiarę wypadku po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Pogotowie do szpitala miejskiego.

— Hurykacz Mieczysław, lat 17 (Droga Lubieńska 232) wpadł w czasie pracy do piwnicy wskutek czego doznał złamania rąk. Lekarz Pogotowia przewiózł go na oddział chirurgiczny Szpitala Powszechnego.

**Zaczadzenie.** — 19-letnia Szaszalecka Maria (pl. Dąbrowskiego 7) wskutek nieostrożności zatruła się tlenkiem węgla. Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy zatrucie 1-szego stopnia zostawił ofiarę wypadku na leczeniu w domu.

**Na ulicy.** — 31-letnia E. Rubin (Blacharska 29) doznawszy skurczów porodowych upadła przed bramą domu przy pl. Gołuchowskich 1. Przybyły lekarz Pogotowia przewiózł matkę i dziecko na klinikę położniczą.

**Nagły zgon.** — 53-letni A. Hoyer (Tokarzewskiego 72) wskutek ataku serca zmarł.

# Anons

— Hallo, Sherlock — rzekł dr. Watson. — Jestem na tropie zbrodni.

— All right — mruknął Holmes z uprzejmym grymasem.

Dr. Watson pokazał mu ogłoszenie:

KUPIĘ wieczne pióro bez pompki. Oferty, tylko poważne, sub: „Milioner 173207".

— Czarny Bill, nikt inny! — utrzymywał dr. Watson. — W USA wszyscy używają wiecznych piór, zaś o pompkę jest bardzo łatwo. Dlatego przeciętny jankes nie zwróci uwagi na ogłoszenie. Natomiast jakiś ekscentryczny milioner może założyć się z drugim milionerem: w jakim celu trzeci milioner poszukuje pióra bez pompki? I oto obaj amatorzy zakładów wpadną w ręce Czarnego Billa! Nie ma chwili do stracenia. Jedźmy ratować biednych milionerów!

— All right — rzekł znacząco Holmes. — Cieszy mnie, że zaczynasz myśleć, aczkolwiek myślisz błędnie. Odwołaj zamówienie na bilety. Ogłoszenie to nadał autentyczny milioner, po pięćdziesiątce, trochę siwawy, nieco łysawy, w całkiem niewinnym celu... matrymonialnym.

— Co? —wykrztusił Watson.

— Yes, my dear. Używmy metody dedukcyjnej. Kto potrafi zgubić pompkę od wiecznego pióra — i nie spirawić sobie nowej? Tylko kobieta. Dodajmy: piękna, bo te są mniej praktyczne. Dodajmy: młoda, bo te są dość naiwne, by uwierzyć w taką transakcję. Milioner wymaga ofert „poważnych"; zapewne próbował już szczęścia — bez rezultatu. Well. Czy masz jaki zarzut?

— Nie — wyszeptał Watson. — A wiek, łysina, siwizna?

— Obejrzyj fotografie milionerów, mój drogi. Ale żałuję, że nie zadałeś mi celniejszego ciosu...

— ?...

—...dowodząc, że ta hipoteza jest błędna. Wybacz mi. Chciałem wypróbować twoje zdolności umysłowe. Niestety...

— Więc?

— To ogłoszenie dał właściciel fabryki pompek. Liczy na masę zgłoszeń. Ludzie są łasi na każdy business z milionerem. Gotowi są nawet stracić; myślą, że sobie to odbiją. Otóż ten pan ma pompki do wiecznych piór. Dodajmy do tego, nabyte za bezcen pióra bez pompek. Z tego połączenia otrzymujemy — nowy milion.

— Sherlocku, jesteś genialny!

— Jestem tylko logiczny. Dżo

# Na osi Kraków—Lwów

*(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")*

Kraków, w październiku.

Każde miasto ma swoje odrębne oblicze. O Krakowie powiedział ktoś kiedyś bardzo złośliwie, że najbardziej ...ożywiają go pogrzeby! Kraków był zawsze dostojny, skupiony, zasępiony, a ludzie nie mknęli lecz raczej „wlekli się". Jest to kochane stare miasto, o wielkich kulturalnych zasługach, o wspaniałej przeszłości dziejowej, ale właśnie to dziedzictwo obciążyło duszę jego mieszkańców i uczyniło ją bardziej refleksyjną niż lotną.

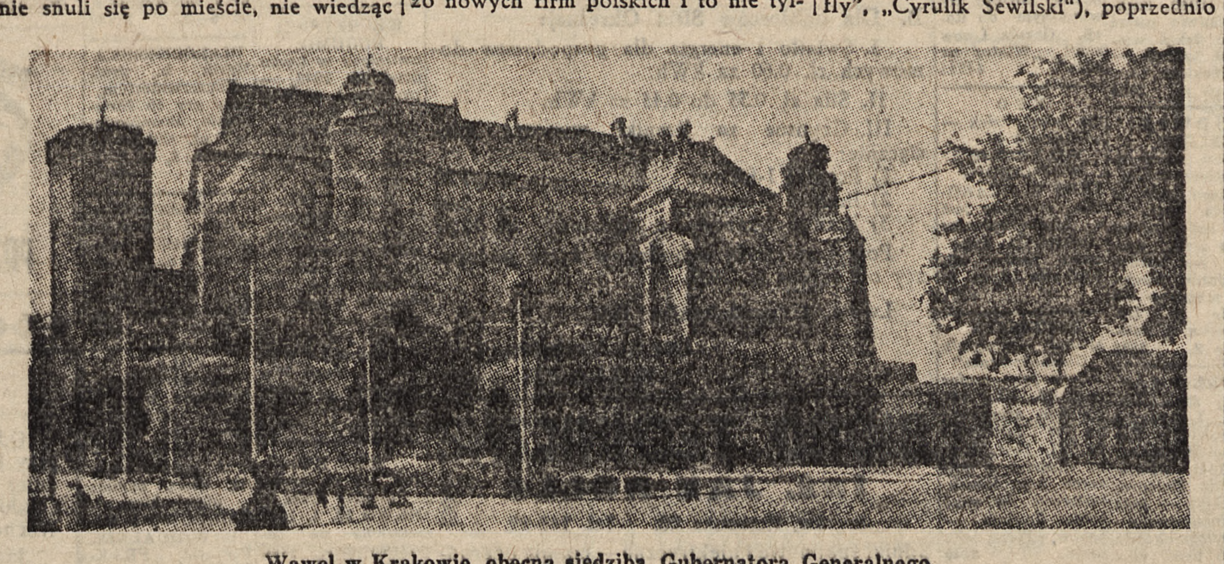
Wręcz przeciwnie było ze Lwowem. Zachodziła między jednym a drugim miastem taka różnica jak między dostojnym Reims a gadatliwą lekkomyślną i ruchliwą Marsylią, lub jak między poważnym Hamburgiem a wesołym i rozśpiewanym Wiedniem. Przyczyny tych różnic są zapewne w każdym kraju jednakowe. Może działa tu bliskość wina (Zaleszczyki!), a może jakieś bliżej niezbadane czynniki etniczne czy też geograficzne. Nie wnikając w to, stwierdzamy, że Krakowianin zawsze był dostojnym „karawaniarzem", Lwowianin zaś wytwarzał dokoła siebie wesołą i beztroską atmosferę.

Ale właściwie po co te porównania? Po to poprostu, aby wprowadzić lwowskiego czytelnika w nastrój, panujący w Krakowie we wrześniu przed dwoma laty. Atmosfera była pełna trwogi, i zniechęcenia. Podobnie jak inne miasta, również Kraków wyludnił się w ciągu pierwszych 5-iu dni wojny. Na początku wojny Krakowianie snuli się po mieście, nie wiedząc co sądzić o wydarzeniach. Życie jednak dochodziło do swoich praw. znowu wciągając ludzi w swój wir. Powstało więc kilka nowych kawiarni („Stylowy" „Pani" z produkcjami muzycznymi, dwie na ulicy Grodzkiej, odnowione i odmalowane, i inne), poczęto też odwiedzać kina, których programy początkowo stały na niskim poziomie, obecnie jednak wyświetlają dobre obrazy.

Apatia powoli zaczęła mijać. Krakowianie zrozumieli, że nie można siedzieć z założonymi rękami, ani też upatrywać „życiowej kariery" w paskowaniu czy przejadaniu swego majątku czy kapitaliku. Powstało dużo nowych firm polskich i to nie tylko na gruzach dawnych żydowskich, ale też na nowym gruncie. Można już było zaobserwować pewne przejawy życia kulturalno-artystycznego

Tu też wspomnieć o charytatywnej działalności Rady Głównej Opiekuńczej, która otrzymuje wprawdzie pewne fundusze od władz niemieckich, zasadniczo jednak musi sama dawać sobie radę. Jakkolwiek instytucja ta nie może pomóc wszystkim, to jednak bilans jej pracy jest imponujący zarówno w Krakowie jak i w innych miastach Gub. Gen.

A teraz o życiu artystycznym. Znany artysta operowy Stanisław Drabik, zorganizował przedstawienia operowe w Starym Teatrze („Madame Butterfly", „Cyrulik Sewilski"), poprzednio



Wawel w Krakowie, obecna siedziba Gubernatora Generalnego

zaś wysoce udane wieczory operowe i pomniejsze imprezy wokalne w kawiarni Plastyków. Nie tak zespół jak Z. Dolnickiego, Adę Sari, Lipowską i innych, o nim zasłużył na osiągnięty sukces. Nie brakło też innych przedstawień urządzanych przeważnie w Starym Teatrze, pianisty prof. Fr. Łukasiewicza, występy wokalne Sembratówny, Felicji Włodkówny i wiele innych, których nie są w stanie w tej chwili wymieniać, dały dawnej stolicy nienajgorszą pożywkę kulturalną. Nie można pominąć imprez Filharmonii Krakowskiej, w której pracuje około 80-ciu artystów z zespołów filharmonicznych i radiowych Warszawy, Katowic, Poznania, Lwowa i Wilna. Wysokości poziom koncertów oraz ich stałość zapewniają im na tutejszym terenie wielkie uznanie.

Powoli więc odnajdują się i Kraków i Krakowianie i to nie tylko pod względem czysto materialnym, lecz również duchowym. Oczywiście, że wiele smutnych i palących zagadnień czeka na rozwiązanie, ale mimo to powiał po mieście duch inicjatywy, energia zaś i pomysłowość jednostek przeszła do ofensywy. Dzieje się to wszystko nie tak jakby się działo np. w weselszym Lwowie. Jednak i Kraków zdołał się znacznie otrząsnąć z odrętwienia wojennego, a to już poważna pociecha.

Ostatnio urządzona w Krakowie wystawa „Szklany człowiek", ukazuje nam wszystkie nerwy i muskuły ludzkie, funkcjonowanie organizmu nie wyjaśnia jednak różnic duchowych, będących tajnikami natury, to też i my nie będziemy dalej dociekać odrębności charakteru różnych miast.

Lwów, o tyle cięższej doświadczony przez los, mający o tyle więcej ran do zagojenia, zrozumie napewno to krystalizowanie się w życiu krakowskim wrodzonego człowiekowi instynktu, każącego mu przechodzić z inercji do czynu i będzie go umiał ocenić.

Pikador



**dobre światło przy nauce**

ułatwia pracę, poprawia stopnie i chroni oczy dziecka przed koniecznością przedwczesnego używania szkieł. Żarówka

**TUNGSRAM D**

z (D)wuskrętnym (D)rudkiem cechowana w (D)ekalumenach.

daje do 20% więcej światła przy niezwiększonych kosztach zużytego prądu.

**ZJEDNOCZONA FABRYKA ŻARÓWEK**

Sp. Akc.

Warszawa, ul. 6-go Sierpnia Nr 13, tel. 7-49-80 4373

---

**Lokal 4-6 pokojowy**

w śródmieściu na biuro poszukiwany. Oferty pod „4-ro pokojowe Nr. 4385” do „Gazety Lwowskiej” 4385

---

**„Unia Strażacka“**

Pijarów 36 poszukuje 2 portierów z poleceniami i świadectwami — ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia natychmiastowe codziennie w godzinach od 8—11. 4345

---

**Maszyny do liczenia i pisania**

w dobrym stanie, oraz urządzenie biurowe kupimy. Oferty pod „Urządzenie Nr. 4384” prosimy nadsyłać do Gazety Lwowskiej. 4384

---




4297

---

**Plac**

**o powierzchni 2-4000 m²**

możliwie z zabudowaniami nadającymi się na garaże i warsztaty poszukiwany. Łaskawe zgłoszenia do administracji niniejszego pisma pod „Powierzchnia 2.000”. 4383

---

**Kafary, taczki widły, szpadle**

i wszelkie inne narzędzia potrzebne do robót ziemnych i drogowych kupi firma budowlana. — Zgłoszenia prosimy kierować Gazeta Lwowska pod „Narzędzia Nr. 4381” 4381

---

**Warsztat mechaniczny**

kompletny, lub poszczególne maszyny jak: tokarnię, wiertarkę, szlifierkę, oraz pomocnicze narzędzia kupimy. Oferty pod „Mechaniczne” Nr. 4382 do admin. „Gazety Lwowskiej”. 4382

---

## ZAGINIENI

**JERZY**
Bazylewicz, lat 17, aresztowany i wywieziony do Kijowa we wrześniu 1940 — przebywał we więzieniu do ostatnich czasów. Wiadomość posyłać: — Bazylewicz Sylwester, Lwów 20, Strażacka 19. 4198

**WŁODZIMIERZ CZUŁYNDA**
urodz. 26. I. 1922, aresztowany 24-go grudnia 1940. Siedział Zamarstynów 9—2. Ostatnia wiadomość koniec maja 1941. Proszę o jakąkolwiek wiadomość. Stara Wieś, koło Rawy Ruskiej p. Lipnik. 4168

**KTOBY**
wiedział cośkolwiek o Tadeuszu Zwil (lat 23) który jadąc rowerem do Skolego dnia 15 lipca b. r. zaginął bez wieści, zechce łaskawie zawiadomić rodziców — Pawła i Marię Zwilów, Lwów, ul. Zadwórzańska 29, mieszk. 12. 4047

**POSZUKUJĘ**
Pauliny Krotofilskiej zamieszkałej Przemyśl — ulica Dworskiego. Łaskawe wiadomości proszę podać Stefan Niecko, Kraków, Starowiślna 68/III. 4034

**KTO**
z przebywających wspólnie z emer. Półk. KIKAL w Brygidkach do marca 1940, zechce łaskawie podać o Nim jakąś wiadomość synowi — Dembińskiego 10. 8894

**LUDWIK GELGER,**
więziony przy ul. Kazimierzowskiej od lutego 1940 do kwietnia 1941. — Ktoby coś wiedział o jego losie, proszony jest bardzo o podanie wiadomości matce — we Lwowie, ul. Łyczakowska 8, mieszkanie 8. 8898

**MICHAŁ BIŁAN**
lat 56, aresztowany 25. I. 1941 w Żydaczowie. Siedział w Stryju, 18. III. 1941 wywieziony do Dnieprodzerżyńska — koło Dniepropetrowska. O jakąkolwiek wiadomość prosi córka: Lwów, ulica Bogusławskiego 10, mieszk. 8. — u p. Petrzyków. 8850

**OSOBY,**
które mają jakiekolwiek wiadomości o losie **STANISŁAWA LIPSKIEGO** ze Słobody Rungurskiej, proszone są o podanie ich pod adresem — Lwów, ul. Fleszara 10, mieszk. 1, p. Grońskl, 8718

**SZUKAM**
wiadomości o zaginionym dyrektorze szpitala — w Czortkowie, **ALEKSANDRZE ZAWADZKIM.** Miał być więziony w Czortkowie i Tarnopolu — od kwietnia 1940. — M. Zawadzki, — Zyblikiewicza 88. 3884

**KPT. SROCZYŃSKI KAZIMIERZ,**
został zabrany — przez NKWD w marcu 1940 — ślad o Nim zaginął. — Ktoby coś o nim wiedział, proszony jest bardzo o jakąś wiadomość na adres: Brzozowscy, Lwów 20, Warszawska 76. 8635

**MADEJSKI KAZIMIERZ**
25. czerwca 1941, przebywał jeszcze w celi nr 46. — I. korpus Brygidki. Ktoby coś wiedział o jego dalszym losie, proszony jest usilnie donieść: Kadjego 8 (boczna Pijarów), Swobodowa. 8515

**NIEWIADOMSKI BRONISŁAW**
aresztowany 22-go marca 1940, odstawiony na Zamarstynów gdzie przez pewien czas przebywał. Ktoby miał o nim wiadomości, proszony jest donieść: Lwów, ul. Kadjego 8 (boczna Pijarów) Swobodowa. 8514

**PROSZĘ**
o podanie wiadomości o Wiktorze Chajesie aresztowanym w październiku 1939. więzionym na Zamarstynowie, później wywiezionym do Rosji. „Gazeta Lwowska“ „Wiktor nr 4434“. 4434:

**KTO**
ma jakąkolwiek — wiadomość o **WILHELMIE WOJNAROWSKIM Z KRAKOWA,** proszony jest o zawiadomienie: Dąbrowski Zygmunt, Lwów, ul. Kurkowa 16, m. 8. 8401

**BYCZYSZYN**
Michał — urzędnik „Ukrmedpostacz“ wzięty jako szofer dnia 28. VI. 1941 podobno aresztowany w Tarnopolu 24. VI. 1941. Ktoby wiedział o dalszych jego losach, łaskawie da znać żonie Janinie — Lwów, Pełczyńska nr 9. 8349

**SAWICKI WITOLD**
aresztowany w Dubnie, więziony w Kowlu, zaginął. — **GROBLEWSKI WAWRZYNIEC** aresztowany w Dubnie, więziony w Kowlu, zaginął. — Wszelkie wiadomości o nich prosimy podać pod adresem Wojciech Czekański, Potok, Jedlicze k. Krosna. 8656

**KTO**
wie o losach ppor. Norberta Nowaka, ostatnio przebywającego w obozie jeńców w Kozielsku. Listy „Gazeta Lwowska“ Nr 8466 8466

**TOMIDAJEWICZ**
Helena — w maju 1940 r. przebywała podobno w więzieniu w Kijowie. O wiadomości prosi brat, ul. Fleszara 4, m. 1. 2789

**PĘCZENIK BRONISŁAW,**
ze Stryja, lat [illegible], wzięty do wojska sowieckiego w maju 1941, przebywał w Olszanicy powiat Lesko, widziany w lipcu w okolicach Tarnopola i Złoczowa. O wiadomość prosi brat, Lwów, Sykstuska nr 15, mieszk. 4. 8867

**GRYCAN MARIAN**
ppor. rez. lat 30, aresztowany przez NKWD w marcu 1940 w Mostach Wielkich, więziony Brygidkach, — następnie rzekomo wywieziony do Kijowa. Ktokolwiek wie cokolwiek o losie jego, proszony jest o łaskawą wiadomość — na adres: — Suszczyk Joanna, Lwów, — ul. Listopada l. 8, mieszk. 18 — lub Grycan Józef, Żółkiew, Soposzyn 325 4510:

**MGR. DEPIAK MICHAŁ**
ostatnio przebywał w Włodzimierzu Wołyńskim. Ktokolwiek wiedziałby gdzie obecnie się znajduje, — prosi gorąco rodzina o wiadomość: Maksymilian Depiak — Lwów, Czerwieńska 9 (boczna Janowskiej). 4508

**INŻ. KONRAD ZAJĄCZKOWSKI**
aresztowany w Rohatynie, grudzień 1939 — przebywał więzienie stanisławowskie kwiecień 1940 wywieziony do Kijowa, oraz **ZYGMUNT ZAJĄCZKOWSKI** emerytowany kapitan, aresztowany we Lwowie 16-go marca 1940, więziony Zamarstynów, 1941 wywieziony do Białej Cerkwi pod Kijowem. Uprzejmie prosimy o wiadomości: Na Bajkach 38, drzwi 7, — godziny popołudniowe. 4283:

**MARIAN WĘGLIŃSKI**
aresztowany przez NKWD w kwietniu 1940, więziony do ostatniej chwili w Brygidkach 24, w 30-tej celi. Kto by coś wiedział o jego losie, proszony jest bardzo o podanie wiadomości rodzinie, Adres Zboiska Stare 47. 4522:

**GERSTMANN**
Antoni, aresztowany w kwietniu — 1940. Współwięźniów prosimy o wiadomość Krasińskiego 7, mieszkanie 8. 4412:

**LUTOBARSKI**
Edmundzie, Brunonie, gdzie jesteście? Jakąkolwiek wiadomość prosi siostra Ida. Lwów, „Reklama“, plac Mariacki 5 „Ida“. 4429:

**JAKIMIEC WILHELM i NIKŁASZ ADAM,**
wzięci do wojska 7. V. 1941. — 22. VI. byli 300 km. na wschód od Moskwy. Łaskawe informacje o nich, proszę kierować na adres: Lwów, Marcina 24 a, — mieszk. 18. 4401:

**PRAGNĘ**
mówić z osobą — która siedziała we więzieniu kijowskim, Łukianówka. Proszę o adres lub wiadomość „Gazeta Lwowska“ pod „Usilna prośba — nr 3957“ lub zgłosić się łaskawie: Lwów, Kochanowskiego 108/5, I. p. 3957

**BESNER**
I. student Uniwersytetu, lat 35 był po raz ostatni 29. VI. we Lwowie. Wszelkie wiadomości o nim proszę podawać do Adm. „Gazety Lwowskiej“ „Nr 4065“. 4065

**POSZUKUJĘ**
siostrę Zofię Słowikowską, zamieszkałą w Stanisławowie, ulica Racławicka 19 A. — Łopaczak — Lipniki. 4586

**BOLESŁAW NIEDERHOFER**
aresztowany lipiec 1940, więziony Kazimierzowska 34 — luty wywieziony do Starobielska. — Wiadomość prosi matka, Podleskiego nr 8, parter. 4600

---

## Ogłoszenie

W porozumieniu z Urzędem Regulacji Cen przy Gubernatorze Dystryktu Galicji we Lwowie, ogłasza się następującą

### TARYFĘ
### za energię elektryczną
### Zakładów Elektrycznych we Lwowie:

A. Dla odbiorców Miejskiej Sieci Elektrycz.

I. Światło i energia dla gospodarstw domowych zł. 0.50 za kWh.

II. Siła zł. 0.18 do 0.25 za kWh.

III. Czynsze za liczniki wynoszą miesięcznie:

| | |
|---|---|
| 1) liczniki 1-fazowe | zł. 1.— |
| 2) liczniki 3-fazowe | zł. 2.— |
| 3) liczniki 3-fazowe z transfor. | zł. 10.— |

B. Dla odbiorców Sieci Okrężnej:

I. Światło i energia dla gospodarstw domowych zł. 0.60 za kWh.

II. Siła zł. 0.35 do 0.45 za kWh.

III. Czynsze za liczniki wynoszą miesięcznie:

| | |
|---|---|
| 1) liczniki 1-fazowe | zł. 1.20 |
| 2) liczniki 3-fazowe | zł. 2.40 |
| 3) liczniki 3-fazowe z transfor. | zł. 12.— |

Powyższe taryfy wchodzą w życie począwszy od okresu X. 1941.

Lwów, 1. października 1941.

Der Stadthauptmann
KUJATH

---

**BIURO TECHNICZNE**
**Inż. JAN ROLLE**
Kraków, Floriańska 20. Tel. 143-89. 4300

Silniki spalinowe i elektryczne — pompy odśrodkowe, maszyny budowlane — obrabiarki — narzędzia, artykuły techniczne i elektrotechniczne.

---

**TRANSPORTOWY**
**ODDZIAŁ KOOPERATYWY „PROGRES“**
**LWÓW, UL. KOŚCIELNA 8.**
przyjmie natychmiast kilku
właścicieli wozów i koni. 4404

---

**OJCIEC**
prosi wiadomości o **ŁEMPICKICH** Romanie, Irenie, Zdzisławie więzionych w Czortkowie Homlu, Hołowni, — Olszy — potem w obozach karnych Jarcewie (obł. Archangielska, ostatnio szpital Jarewie. Irena w Dalence koło Keragandy — (Kazachstan). — Zdzisław w Monczegowsku na Murmaniu potym wysłany w nieznane strony. Ktokolwiek z z powracających — do Lwowa lub na prowincję zetknął się z nimi, proszę zawiadomić ojca: Dr. Stanisław Łempicki, Lwów, Lelewela 5 a, II. piętro, codziennie rano lub listownie. 4444:

**KTOBY**
znał Kronacza Józefa, siedział Kazimierzowska i został wywieziony — proszę zawiadomić rodzinę: Kropacz Michał, Warszawska 77. 4455:

**INŻ. ROMAN CZUB,**
aresztowany grudzień 1939 przez NKWD. Kto miałby o nim wiadomość, proszę podać pod adresem: ul. Rewakowicza 8, — mieszk. 8. 4128

**KARASIŃSKI**
Zdzisław, lat 23 — wzięty do wojska ósmego maja przebywał Nalczyk — Kaukaz. Prosimy wiadomości — Pochyła 12, m. 2. 4148

**INŻ.**
Adam Bojczuk, — więziony przy ul. Kazimierzowskiej prawdopodobnie wywieziony już w czasie wojny. Rodzice proszą o wiadomość: Lwowskich Dzieci 14. 4553:

**KTO**
może udzielić wiadomości o losie — Jaworskiego Zbigniewa, — studenta Politechniki, urod. 1921, aresztowanego we Lwowie — dnia 2. kwietnia 1940 — więzionego na ul. Sądowej l. 7, Kazimierzowska 24 i 34, rzekomo wywiezionego w grudniu 1940 do Rosji. O jakąkolwiek wiadomość prosi opiekun, ul. Czwartaków 6 (b. Szymonowiczów) domek drewniany. 8983

**RZEPA**
Stanisław. Samuell Ignacy, Birnbaum Ignacy, aresztowani przez NKWD w Przemyślu, — grudzień 1939. Łaskawe wiadomości do „Gazety Lw.“ pod „Wynagrodzę 4546“ 4546:

**WĘGRZYŃSKI BOGUMIŁ**
uwięziony w Lesku grudzień 1939, — przebywał w więzieniu Samborskiem do kwietnia 1940, wywieziony następnie w głąb Rosji, ostatni list w styczniu 1941 z obłaści Kujbyszewskiej nad Wołgą, gdzie pracował jako elektrotechnik. Ktokolwiekby coś wiedział o jego dalszych losach, proszony jest gorąco o podanie wiadomości: Marii Węgrzyńskiej, ulica Długosza 5, I. p. Lwów. 4592:

**KRZEP**
Jan, lat 24, aresztowany przez NKWD 29. 4. 1941 więziony na Zamarstynowie, skąd został prawdopodobnie wywieziony. Ktokolwiek wie coś o Nim, proszony zawiadomić żonę zamieszkałą Lwów, Hołosko Małe, ul. Warszawska 165 a. 4627:

**EUGENIA**
Kowalska poszukiwana jest przez brata swego inżyniera Karmelika. Łaskawe listy „Gazeta Lwowska“ — „Nr. 3749“. 3749

---

## NAUKA

**KAROL SZWIHLIK**
artysta pianista (dyplom mistrzowski „Hochschule“) udziela lekcje gry na fortepianie, oraz teorii, harmonii, modul., chorał (styl ścisły czterogłosowy), kanon, fuga. Zgłoszenia: godz. 9—10, 16—17 Staszica 5/5, II. p. 4113

**NIEMIECKI**
język, stenografia, konwersacja, **ŁYCZAKOWSKA** 47/13. 4427

**UDZIELAM**
lekcji muzyki. Kochanowskiego 4. — Zgłoszenia w godz. 4—6. 4131

**WYUCZAM**
pisania na maszynach, przepisuję — powielam w niemieckim, polskim, ukraińskim — Michalska, Łozińskiego 5. 8613

**WYUCZAM**
pisania na maszynach w języku: niemieckim, polskim, ukraińskim. Romańska, Zyblikiewicza 5. 8808

**TAŃCÓW**
kurs elementarny zaczynam poniedziałek, szóstego października. Wieczysty, Kopernika 16, oficyny. Przyjmuję również wpisy na kurs średni i turniejowy. 8192

**RUTYNOWANY**
pedagog — udziela lekcyj w zakresie szkoły powszechnej średniej oraz wyucza gruntownie języka niemieckiego. Listy „Gazeta Lwowska“ „Literat nr 4558“ 4558.

**STENOGRAFII**
niemieckiej i niemieckiego wyuczam szybko, plac Strzelecki 8, mieszkanie 9. 4555:

**KURSY**
języka niemieckiego, stenografii niemieckiej, polskiej, ukraińskiej, prowadzi rutynowany — nauczyciel, — ul. Kołłątaja 6, mieszkanie 4, II. p. 4492:

**SZKOŁĘ**
doskonale zastąpi nauczyciel energiczny wychowawca — (gimnazjum, powszechna, niemiecki). Wynagrodzenie skromne. Listy „Gazeta Lwowska“ „Dobre referencje nr 4409“. 4409:

**NIEMIECKIEGO**
kursy 10 zł. prowadzi rutynowany — nauczyciel, absolwent szkół niemieckich. Potockiego nr 9, mieszkanie 6, od 5—8. 3768:

**BIAŁOSKÓRSKA**
Maria, b. prof. Konserwatorium, uczy gry na fortepianie, akompaniuje, ul. Gołąba 6; mieszk. 2, od 1—5. 4521:

**NIEMIECKIEGO**
wyucza zawodowa nauczycielka, katoliczka, absolwentka szkoły niemieckiej. Maria Kühnel Kętrzyńskiego 32, mieszk. 10. 4507:

**POLAK,**
(germanista uniwersytetu niemieckiego, długoletni pobyt w Niemczech, lektorat) — uczy szybko własną lekką metodą niemieckiego ZBIOROWO I INDYWIDUALNIE. Początki, PRAKTYCZNA konwersacja, najwyższe wykształcenie. FACHOWE tłumaczenia, stylizacja i indywidualne podania. Krótka 2, II. mieszk. 14 (obok kościoła św. Elżbiety). 4621:

**KSIĘGOWOŚCI**
trzymiesięczne kursy 30 zł., niemieckiego 10 zł. Podania, tłumaczenia. Zyblikiewicza 26. 3890

---

**Dr. Tadeusz Ceypek**
chor. uszu, nosa, gardła i krtani
**ulica Rybacka 8**
(boczna ul. Kochanowskiego)
14.30—16.00. 3897

---

**F-ma »ELEKTROPRODUKCJA«**
**LWÓW — KOPERNIKA 19**

wykonuje roboty instalacyjne, naprawia kuchenki elektryczne, żelazka, grzejniki i t. p. Sprzedajemy kuchenki elektryczne pojedyncze i podwójne oraz lampy w różnych wielkościach. ● Szybko, tanio i solidnie! 4597

---

**Młodych, energicznych**

podmajstrzych i majstrów dla robót budowlanych, drogowych i mostowych, we Lwowie i na prowincji, poszukuje poważne przedsiębiorstwo budowlane. Zgłoszenia Klementyny Tańskiej 1 m. 4. 4620

---

WOLNOBIEGOWE HAMULCOWE
**PIASTY ROWEROWE**
**> WIDAN <**
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA TEREN GUB. GEN.
STEFAN WIĄZOWSKI
WARSZAWA • KOSZYKOWA 59 • tel. 806-93
396

---

**Szczoteczki do zębów**
**Szczotki do rąk**
Japoński proszek owadobójczy „SETOL“
DOM WYSYŁKOWY
Warszawa, Marszałkowska 102/65.
Cenniki na żądanie. 3963

---

## Ogłoszenie

W Brzeżanach, Czortkowie, Gródku Jagiell. Horodence, Kałuszu, Kołomyi, Tarnopolu i Złoczowie poszukujemy dla naszych wkrótce otworzyć się mających stacji benzynowych odpowiednich

### zawiadowców stacyj benzynowych

Znajomość języka niemieckiego wymagana. Reflektanci, w pierwszym rzędzie fachowcy, którzy mogą złożyć kaucję gotówkową, zechcą przesłać natychmiast pisemne zgłoszenia pod adresem: Monopol - Vertriebsgesellschaft für Mineralöl m. b. H. Verkaufsabteilung Lemberg Schliessfach 73. 4683

---

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
**KOWALSKINA**
stosuje się również przy
PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE 2829

---

## Ogłoszenie

Od 10. października 1941 ustanawia się przy Filii Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej we Lwowie, Kierownika Zaopatrzenia Opałowego niemieckich pracowników Kolei Wschodniej:

Jego zadanie polega na zaopatrywaniu w opał:

1) niemieckich czynnych pracowników Kolei Wschodniej oraz Głównej Dyrekcji Kolejowej Południe w Okręgu Galicja.

2) emerytów P. K. P. oraz wdów i sierót po nich.

Jego lokal biurowy znajduje się przy ul. Zygmuntowskiej 9 i tamże udziela się od dnia 10 b. m. informacyj uprawnionym do otrzymania węgla. 4635

## Podziękowanie

Dziękujemy serdecznie **Wszystkim**, którzy wzięli udział w pogrzebie **ś. p. Adama Grechowicza.**

4535 **RODZINA**



Inż. RADKE Ludwik, Stanisław, zabrany 25. VI. 1941 przez NKWD. Ktoby wiedział o dalszym jego losie, widział go w więzieniu lub zna osobę mogącą dać jakąkolwiekbądź wiadomość, proszony jest gorąco o złożenie swego adresu lub ustnych wyjaśnień — u p. Dra Kilara ul. Sapiehy 89, tel. 23-518. Prosi ojciec. 3941



**BARTKIW,**
**Romanów, koło Lwowa**

**Dr. Eustachy Bartkiw** mieszka w Szlackenwert (zamek) obok Karlsbadu, okręg Sudety i prosi swoich krewnych w Romanowie o znak życia wprost, albo do Friedl Ambroży, Devisenstelle, Kraków 20. 4293

## KUPNO SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** szafę trójdzielną: Potockiego 82/2. 4289:

**PIANINO** koncertowe sprzedam, ton piękny. Listy „680 Mk — nr 4418" „Gazeta Lwowska". 4418:

**FORTEPIAN** „Stingla" trójpedałowy, krzyżowy, krótki sprzedam. Listy — „Gazeta Lwowska"' — „Nr 4428". 4428:

**TRÓJDZIELNĄ** szafę lakierowaną, sprzedam. Listy — „Gazeta Lwowska' „Nr 4422". 4422:

**PIECYK** żelazny, odkurzacz, sprzedam. Grysik, kaszkę krakowską kupię. Dwernickiego 11 A, mieszk. 5, tylko po południu. 4417:

**PIEC GAZOWY** lub Dauerbrand — kupię. Listy pod „Piec nr 4481". 4481:

**KUPIMY ZARAZ:** 2 tapczany wzgl. łóżka nowe albo mało używane. — Firma „Gano" — Lwów, ul. Szaszkiewicza 1, m. 18. 4397:

**SPRZEDAM** damskie piękne futro popielate astrachany z eposowym kołnierzem. Listy: pod „1.500 Rm — nr 4380" „Gazeta Lwowska". 4380:

**SPRZEDAM** fortepian krótki — krzyżowy. Wiadomość: Balcera 20; mieszk. 4. 4321:

**SPRZEDAM** pierwszorzędny — smoking. Zgłoszenia 4—6, Sobińskiego 1/8. 4815:

**„HERBATOL"** o oryginalnym smaku rumowym, oraz wszelkiego rodzaju esencje owocowe, olejki owocowe. **ESENCJE RUMOWE** niedoścignionej jakości, poleca: „EM-PE" Lwów, 3 Maja 10. Odsprzedawcom rabat!!! 4869

**KORKI** do flaszek kupię. Jacyszyn, 3 Maja nr 10. 4370:

**PŁÓTNO** czeskie 10 m., szerokość 180, sprzedam. Listy „Gazeta Lwowska" — „Płótno nr 4317". 4317

**KAPELUSZNICY.** — Maszyna (Oberstich) Tourmaszyna (wiedeńska) i inne narzędzia do sprzedania Oglądać: 3 Maja nr 21/14. 4392

**KINOWY** aparat do zdjęć Cine Kodak 8 lub Siemensa kupię — Pasaż Hausmana nr 5, — pracownia mechaniczna. 4374

**SPRZEDAM** ubranie męskie — nowe, ciemne na średniego lub wysokiego mężczyznę. Listy z podaniem adresu — „Gazeta Lwowska" — „Nr 4376". 4376:

**ROWER** kupię lub zamienię za złoty zegarek lub kupon. Listy: „Gazeta Lwowska' „Dobry nr 4316". 4316:

**SYPIALNIĘ** kompletną — albo częściowo, kredens kuchenny sprzedam. Wiadomość: Pełtewna 21, dozorca. 4346:

**PANTOFLE** granatowe nr 34, mało używane — sprzedam. Wiadomość: Podleskiego nr 7/1, — między 15—16 godz. 4436:

**NOWOCZESNĄ** sypialnię orzechową sprzedam. Listy „Nr 4343" — „Gazeta Lwowska' 4343:

**SPRZEDAM** dwa koce wełniane Łyczakowska 106, m. 10. 4387:

**KUPIĘ** dobre sportowe — pantofelki lub półbuciki bronzowe — nr 37, średni obcas „Gazeta Lwowska' „Nr 4443" 4443

**TOGA** sądowa z czystej wełny z wysokiego mężczyzny w najlepszym stanie, do sprzedania. Listy „Gazeta Lwowska' „Toga nr 4447". 4447:

**SPRZEDAM** gumową poduszkę dla chorego, Łyczakowska 36, m. 1. 4456:

**PŁASZCZ** damski zimowy — sprzedam. Szeptyckich 40, mieszk. 2. 4348:

**SPRZEDAM** futro damskie źrebce francuskie: Zofii 42/2. 4402:

**PŁASZCZ** damski sprzedam. Antoniego 7/2 B. 4445:

**2 FUTRA** (tchórze i barany) w dobrym stanie dla dorosłych mężczyzn sprzedam — ul. Poniatowskiego 1, willa. 4405:

**MALINY** ogrodowe gruboowocujące (krzewy) kilkaset sprzedam. Daszkiewicz, ul. Miodowej Groty 108. 4441:

## POSAD POSZUKUJĄ

**KORESPONDENT** niemiecki, znajomość wszystkich prac biurowych, stenografia, pisanie na maszynie, jęz. polski — niemiecki, ukr. — długoletnia praktyka, poszukuje pracę w przedsiębiorstwie prywatnym. Listy Nr 4464" „Gazeta Lwowska' 4464:

**NAUCZYCIEL** wychowawca, konwersacja niemiecka, francuska oraz wszystkie przedmioty indywidualnie, kompletach — przyjmie kondycję, lekcje, miasto — wieś. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4477". 4477:

**BIEDNA** sierota z ukończoną szkołą średnią, bez środków do życia — poszukuje natychmiastową pracę do dziecka od lat 5 lub jako sprzedawczyni lub jako lektorka. Listy „Nr 4135" — „Gazeta Lwowska' 4135

**DENTYSTA-**technik, starszy — z długoletnią praktyką — poszukuje posady na prowincji. Listy „Gazeta Lwowska" „J. S. 4358". 4358:

**INŻYNIER BUDOWLANY** Polak rutynowany fachowiec, perfekt niemiecki, obejmie odpowiednie stanowisko w przedsiębiorstwie na prowincji. Zgłoszenia „Samodzielny" — „Reklama", plac Mariacki 5. 4431:

**UPRAWNIONY** dentysta, poszukuje posady w Warszawie lub okolicy. Listy „Uczciwy — nr 4559" „Gazeta Lwowska". 4559

**MŁODA,** intel. zajmie się gospodarstwem — rozumie po niemiecku. Listy „Gazeta Lwowska" „Obowiązkowa nr 4052' 4052

**ZDOLNA** gospodyni kucharka, wiedenka, obznajomiona pielęgnowaniem niemowląt, poszukuje zajęcia. Listy pod „Nr 4538" do Adm 4538

**POSZUKUJĘ** pracy, dobra gospodyni i kucharka, z kilkuletnią praktyką, ze świadectwami w dobrym domu lub na wsi. — Listy „Kucharka— nr 4502" „Gazeta Lwowska". 4502:

**MŁODA** intel. znająca trochę język niemiecki, poszukuje posady do cukierni, kasyna lub inne odpowiednie zajęcie. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4501". 4501:

**PANIENKA** po gimnazjum poszukuje praktyki biurowej. — Listy „Gazeta Lwowska' „Nr 4545". 4545:

**KULTURALNA** matura, język niemiecki, przyjmie posadę sekretarki, towarzyszki chorego, zarządczyni domu za skromnym wynagrodzeniem lub wikt. Listy — „Gazeta Lwowska' „Nr 4539". 4539:

**INŻYNIER** mechanik, elektryk kilkuletnia praktyka konstruktorska warsztatowa, niemieckie, polskie — perfekt, stenografia niemiecka, maszynopisanie, przyjmie posadę. „Gazeta Lwowska" — „Nr 4525". 4525:

## ROZMAITE

**ODSTĄPIĘ** męskie futro — za małe mieszkanie czwartej dzielnicy lub zamienię mieszkanie z Volksdeutscherem. Listy „Gazeta Lwowska' „Nr 4442". 4442:

**PŁASZCZYK** zimowy dla chłopca 5—6 lat oraz nowe granatowe priczesy męskie za mienię za prowianty. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4327". 4327:

**WSTAWIAM SZYBY** i kituję okna. Demus, Nowa Rzeźni 27. 4490

**ZAMIENIĘ** dom mieszkalny — 7 oddzielnych ubikacji na takiż lub mniejszy — innej dzielnicy. — Listy pod „Cyganówka nr 4488" do „Gazety Lwowskiej". 4488:

**OGRODNIK** przystąpi do założenia ekonomicznego ogrodu. Listy: „Gazeta Lwowska' „Sytuacja nr 4152 4152

**ZAMIENIĘ** za produkty włóczkę w najlepszym gatunku na sweter lub poollower. Listy „Gazeta Lwowska"' „Włóczka nr 4557". 4557

**KAPITAŁEM** 100.000 złotych — przystąpię charakterze spólnika do interesu przemysłowego, handlowego lub nabędę prawo prowadzenia interesu za opłatą. Oferty „Nr 3844" „Gazeta Lwowska' 3844

**UBRANIE** męskie, nowe, dam za wózek inwalidzki z napędem ręczno - pedałowych. Listy — „Gazeta Lwowska" „Inwalida nr 4554". 4554:

**KOOPERATYWA OBUWIE** „Wzuttja" — we Lwowie, Trybunalska 16, I. piętro, przyjmuje indywidualne zamówienia na wszelkiego rodzaju nowe obuwie z materiałów klientów i prócz tego wykonuje tamże — remont obuwia.

**NAPRAWA** aparatów fotograficznych. Precyzyjno - mechan. pracownia, Czarnieckiego 10, front. 3861

**MAM** 20.000 złotych — przystąpię do spółki do przedsiębiorstwa lub handlu. „Gazeta Lwowska' „Nr. 3846". 3846

**PARASOLE** męskie, damskie dziecinne, naprawia się precyzyjnie, szybko, terminowo. Lwów, Legionów 29, podwórze. Uwaga na adres, w podwórzu 1589

**OBUWIE** pierwszorzędnej jakości, tanio wykonuje z materiału zamawiającego: Kooperatywa „Wil na Pracia" Tokarzewskiego 12. 4217

**PIERZYNĘ,** poduszkę, oddam za prowianty. Listy „Gazeta Lwowska" „Nowe nr 4138". 4138

**PIANINO** przechowam — lub wypożyczę — ulica Kętrzyńskiego 76, mieszk. 59. 4272:

**UKŁADAM** tłumaczę, przepisuję pierwszorzędnie tanio: Kotlarska 14 m. 2. 4117

**PRACOWNIA FUTER** Piotra Karpiaka, mieści się przy ul. Zybilkiewicza 4. 3642

**NIEMIECKIE** podania, tłumaczenia tanio, fachowo. Akademicka 5. 4371

**KOŁDRY,** materace robię nowe, — przerabiam stare ul. Paulinów nr 12 b, Rzeszowski. 4309

**AKUSZERKA** przyjmuje panie. Samotna. Szeptyckich 25. 4368

**PRZEPROWADZKI,** przewózka, pianin i fortepianów wykonuje Kostyrka Michał ul. Zadwórzańska nr 4, mieszk. 1. 4349

**MASAŻE** lecznicze wszelkie wykonuje egzaminowany. „Gazeta Lwowska" — „Nr 4818". 4813

**STROJENIE,** naprawę fortepianów uskutecznia Smutny, Supińskiego 3, m. 3. 3825

**NIEWIDOMY WRÓŻBITA** przyjmuje codziennie Supińskiego 3, mieszk. 8. 3815

**PRZYJMUJĘ** szycie do domu — naprawiam bieliznę, pończochy — i skarpetki. Listy: „Gazeta Lwowska' „J. B. 4473". 4473

**CZY WRÓCĄ ZAGINIENI?** ODPOWIE od 8. do 8 godz. wieczór OD 4. października, OBECNIE UL. MĄCZYŃSKIEGO (boczna Bajki) 21, mieszkanie 3, parter (z bramy, prawo) PSYCHO—GRAFOLOG, INTUISTA (znany przedtem: Długosza, Łyczakowska, Małeckiego). 4468:

**FOTO - LABORATORIUM — ST. SKORNY,** ul. Kopernika 18, wywołanie, kopiowanie, powiększenia. — SZYBKO i TANIO 3814

**LWÓW — KRAKÓW.** Wszelkie sprawy handlowe, przemysłowe, kupno, — sprzedaż, pośrednictwo, załatwia — koncesjonowane — biuro W. Huka — Kraków Pijarska 19. ODDZIAŁ — Lwów, Pańska 21. 1605

**PODNOSZENIE OCZEK,** najtaniej w firmie „Ada" — Pasaż Hausmana 8 a. 4480

**BUTY** boksowe z cholewami 40 — zamienię na juchtowe 42, 43 Mączna 50, suteryny. 4528:

## KUPNO SPRZEDAŻ

**MEBLE:** sypialnia, jadalnia, gabinet do sprzedania. Listy „Gazeta Lwowska" — „5.000 zł. nr 4581" 4581

**KUPIMY** duże biurko, dwa fotele oraz stolik pod maszynę do pisania w bardzo dobrym stanie — szufladkami wzgl. roletą Oferty „Reklama", Plac Mariacki 5. 4575:

**SZKŁO** i urządzenia laboratoryjne poleca: Wytwórnia „Phirex" Warszawa, — Królewska nr 29 A. 2569

**KUPIĘ** książkę o przyprawianiu tytoniu — (siekanie, konserwacja i t. p., ulica Orzeszkowej 7, III. dzwonek. 4594:

**KUPIĘ** względnie wypożyczę maszynkę do krajania tytoniu. Zapłacę dobrze. — Pilne. Orzeszkowej nr 7, III dzwonek. 4594:

**KUPIĘ** lub wydzierżawię domek (wilijkę) z ogrodem na okres 1 1/2—2 lat. Podać warunki „Gazeta Lwowska" — pod „B. nr 4591". 4591:

**MASZYNĘ** Singera sprzedam. Gródecka 31, mieszkanie 192, brama 6. 4528:

**ANSONA** samouczek niemiecki drugą część — 1000 Worte Deutsch kupię — lub dam Deutsche Kurzschrift i inne Listy — „Gazeta Lwowska" „Anson nr 4529". 4529:

**WÓZEK** 2 lub 3 kołowy — kupię. Zgłoszenia: 3—5, Piekarska 37 II. p., lewo. 4641:

**SPRZEDAM** walizę skórzaną — lisa czarnego, samowar tombakowy, półbuciki męskie 42, — torebkę damską, rękawiczki i w. i. rzeczy. Potockiego 11 A — drzwi 1. 4599:

**KUPIĘ** pianino w dobrym stanie, siatki do łóżek, materace.— Listy z dokładnym opisem i ceną kierować „Piamat — nr 4585" „Gazeta Lwowska". 4585

**SPRZEDAM** leksykon Meyera kompletny — inne książki polskie — niemieckie tanio. Mączyńskiego 7 — mieszk. 6. 4540:

**SPRZEDAM** łóżeczko dziecinne, wanienkę, łóżko żelazne, Miączyńskiego 2, m. 3, — (Łyczakowskie). 4534:

**SPRZEDAM** buciki narciarskie 43 oraz konia na biegunach. Zielona nr 17, m. 7, od 2—5. 4531:

**MEBLE** fortepian okazyjnie sprzedam ulica Zygmuntowska 15, mieszk. 7. 4550:

**SPRZEDAM** męską zarzutkę jesienną, prawie nową. Oglądać od 14 do 21, Bilińskich nr 20. 4551:

**SPRZEDAM** płaszcz zimowy — suknię jedwabną czarną białem ubieraną lub prowiant węgiel. Lewandówka, Mierna 15. 4542:

**SPRZEDAM** dywan strzyżony stan dobry 3x2.50 tanio. Maczyńskiego 7, mieszk. 6. 4541:

**SPRZEDAM** froterkę, odkurzacz Szymonowiczów 10 mieszk. 3, 1—3. 4544:

**KUPIĘ** nowoczesną sypialnię za gotówkę i prowianty. Zgłoszenia ul. Żulińskiego nr 2, m. 12 a, od godz. 17 do 17.30. 4495

**CORPUS** luteum — dam za follikulinę 2.000—50.000 jedn. ewent. kupię. Listy „Folikulina — nr 4524" „Gazeta Lwowska". 4524.

**SPRZEDAM** płaszcz damski letni i zimowy z krymką dla starszej pani — czarny. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4548". 4548:

**KUPIĘ** Alaski lub ciepłe buty na zimę nr 39 lub zamienię. Listy „Nr 4549" „Gazeta Lwowska" 4549:

**SPRZEDAM** szafę biblioteczną, oszkloną. duże biurko, lampę czteropłomienną, lustra, mebelki salonowe, bundę leszczkowską, walize - neseser świńskiej skóry. Od 3—5, Długosza 18, mieszkanie 2. 4399:

**KUPIĘ** stare swetery — płaszcz biurowy — granatowy, rękawiczki damskie — stare jedwabne — pończochy, igłę do łapania oczek. Listy „Gazeta Lwowska" „Wełna nr 4140". 4140

**DENTYSTYCZNE** cementy, porcelany, lekarstwa, znieczulenia, sprzedaje skład artykułów dentystycznych Irena Pyrkowa, Kraków, ulica Asnyka 3. 4515:

**KUPIĘ** maszynę do szycia. Kochanowskiego 33 Dmuchowski. 4498

**ŻYRANDOL** kryształowy — dla sal, kawiarń, restauracyj — tanio sprzedam. — ulica Dąbrowskiego 2/II. między 14—16 godziną. 4560:

**SKÓRZANĄ** walizę, nowy męski zimowy płaszcz electrolux — sprzedam. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4556". 4556:

**PUDERNICZKĘ** srebrną w dobrym stanie kupię. Listy „Gazeta Lwowska" pod „Puderniczka nr 4493". 4493:

**KUPIĘ** podręcznik niem. STENOGRAFII, niemiecka gramatykę. Hausner, ul. Łyczakowska 47/13 4432:

**OBRAZY** kupię. Zgłoszenia z opisem „Gazeta Lwowska" — „Nr 4391". 4391:

**SPRZEDAM** dywan, firanki, — portjery, obrazy i t. p. Hoffmana 10 I., od 4—6, prawy parter. 4570:

**SPRZEDAM** wózek sportowy — Konkon, — wózek krzesełko, — narty męskie, antyczny świecznik, Pełczyńska 27, m. 11. 4552:

**FUTRO** jasne fokowe — sprzedam okazyjnie, Reymonta 3, m. 5. 4112

**KUPIĘ** damski, obszerny płaszcz zimowy — sportowy oraz meszty 36. Inżynier Wurm, Sapiehy 37 godzina 17—18. 4567

**KUPIĘ** ładnego psa fox-teriera. Zgłoszenia „Reklama" — plac Mariacki 6 (Galeria). 4568

**SPRZEDAM** futro damskie modnę i męskie, kołnierz wydra, spód piżmaki — prawie nowe. Sapiehy 85, m. 10, Kuźnierowa. 4569:

**STAL** Balldona ekstra ZH okrągła, matrycowa do sprzedania. Listy „Gazeta Lwow." „Nr 4561" 4561:

**SPRZEDAM** futro damskie piżmaki w dobrym stanie okazyjnie; Bajki 28, m. 10, od 5—6. 4126

**KUPIMY** kotły, kadzie dla fabryki marmelady i soków. Oferty — „Gazeta Lwowska" „Nr 4162". 4162

**KUPIĘ** płaszcz zimowy męski w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Łyczakowska 15, m. 20, — Marks. 4146

**KREDENS** kuchenny — pokój kombinowany, nowoczesne, — stolik pod maszynę do pisania, kupię — przejmę. Listy — „Gazeta Lwowska" pod „Nr 4125". 4125

**SPRZEDAM** maszynę „Berkla" do krajania wędlin Zgłoszenia: Bol. Chrobnego 16, — mieszk. 4. 4178

**SPRZEDAM** srebrnego lisa i modne krymki, ul. Listopada 25, II. piętro, mieszk. 7 od 3—6. 4216

**PASTĘ DO OBUWIA** czarną, bronzową, czerwoną i białą przedwojennej jakości — poleca: KOSMETYKA, Batorego 9. 4017

**KUPUJĘ BIŻUTERIĘ, BRYLANTY i ZEGARKI.** Bracia JANICCY, Lwów, Batorego 9. 3468

**OWIES,** grys dla koni kupię. Kostyrka, ul. Zadwórzańska 4, mieszk. 1. 4350

**KUPIĘ** Ariel 350 w dobrym stanie. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 4280". 4280

**KUPIĘ** buty gumowe męskie, sweter. Listy „Gazeta Lwowska" „Prędko nr 4254". 4254

**KUPIĘ** okazyjnie kuchenkę żelazną. Karpacka 8, parter. 4262



Kapłan ludu.

**KUPIĘ** realność we Lwowie, wartości do 100.000 złotych. — Oferty — „Gazeta Lwowska" — „Nr 3845". 3845

**„LEICĘ", FEDA** lub podobny fotoaparat kupię, ulica Grottgera 10, mieszkanie 5. 4572:

**FORTEPIAN** „Stingla" krótki, krzyżowy, GRAMOFON elektryczny z wbudowanym wzmacniaczem, — ELEKTROLUX sprzedam lub wymienię na prowiant. Grottgera nr 10, mieszk. 5. 4571:

**KUPIĘ** sosnowe deski budowlane 20 m/m i 30 m/m grube. — Zgłoszenia Lwów „Reklama" Galeria Mariacka 5 „Deski". 4110

**KUPIĘ** maszynę do pisania, liczenia. Listy „Gazeta Lwowska" „Maszyny 3991". 3991

**KUPIĘ** Leicę lub sowiecki Fed i Retinę bez objektywów, mogą być nawet zniszczone. Prec. - mech. pracownia, Czarnieckiego 10, front 3862

**KUPIĘ** damskie futro lub męskie. Listy Adm „Gazety Lwow." „Nr 4123". 4123

**KUPIĘ** dywan perski lub żywiecki. — Listy Admin. „Gazety Lwowskiej" „Nr 4122". 4122

**MOTOCYKL** setkę kupię w dobrym stanie. Zgłoszenia Lwów „Reklama" — Galeria Mariacka 5 „Setka". 4111

**LISA** srebrnego sprzedam. Listy „Gazeta Lwowska" — „Wspaniały — nr 4282". 4282

**WÓZ** sprzedam. Tokarzewskiego 53, m. 6. 4163

**SPRZEDAM** walizkę skórzaną, torebkę damską — Sapiehy 51, m. 7. 4191

**PIANINO** albo dobry fortepian kupię. Listy: „Gazeta Lwowska" „Błękitny 4179". 4179

**WINOROSLE** szlachetne sprzedam. Karpacka 10 (przez Zieloną). 3956

**GRAMOFONY, PŁYTY, FOTOGRAFICZNE** aparaty, materiały kupuje: „FO-FO-RA" Chorążczyzna 5. 4210

**KUPIĘ** meszty damskie mało używane Nr. 37 i 35. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr. 3999" 3999

**SWETER** damski z długimi rękawami kupię. Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" Nr 4080" 4080

**KUPIĘ** używane aparaty fotograficzne filmowe, części i materiały do tychże oraz lornetkę polową. Precyzyjno-mechaniczna pracownia, Czarnieckiego 10, front. 3860

**NIEMIECKIE** książki w b. dobrym stanie i dobrych autorów, do sprzedania. Legionów 23, drzwi 2. 4185:

**PAS** do CIĄŻY, prawie nowy, sprzedam — Ossolińskich 11, — mieszk. 12. 4435

**KUPIĘ** obrazy: Grottgera, Chełmońskiego, — Kossaka Jul., Kowalskiego, Orłowskiego. Zgłoszenia: Obertyńska 6, mieszkanie 4, od 3—4 po poł. 4273

**PERSKI** dywan 12 m. kw. sprzedam; 1/2 9 do 1/2 10 rano, Domagaliczów 6 c, I. piętro, lewo. 4362:

**KAMIENICĘ,** dom, willę, parcelę kupię! Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: Lwów Pańska 21, m. 2; W. Huk. 1604

**WATALINĘ** 3 metry zamienię za spodnie dla wysokiego. Rozwadowskiego 67, Związek, od 10—12. 4357:

**KUPIĘ** sypialnię tapczanową. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4356". 4356:

**KUPIĘ** nowoczesną jasną sypialnię w bardzo dobrym stanie. Listy „Gazeta Lwowska" „Dobra cena nr 4147". 4147

**MASZYNA** do pisania z walcem, sprzedam. — 600 marek. Listy: „Gazeta Lwowska" „Walec nr 4361". 4361:

**FORTEPIAN** krzyżowy Schweighofera sprzedam — 450 marek. Domsa jeden, mieszk. 11. 4411

**KUPIĘ** kuchenke elektryczną. Listy „Gazeta Lwowska" — „Elektryka — nr 4380". 4380:

**FUTRO** męskie nie używane, kołnierz selskin, wierzch czarny, na spodzie piżmaki, wielkość średnia, sprzedam — Nabielaka 15, mieszkanie 6, między 3—4. 4360

**SPRZEDAM** materię czarną wełnianą na suknię — pierwszorzędny gatunek oraz półbuciki damskie brązowe nr 36. Nabielaka 15, II. p. — mieszk. 6, 2—5. 4302:

**SPRZEDAM** kompletną kuchnię kaflową, kuchenkę żelazną, maszynę do szycia ręczną. Listy Nr 4355" „Gazeta Lwowska" 4355:

**KUPIĘ** 2 łóżka jasne w dobrym stanie. Listy „Gazeta Lwowska" „Jasne — nr 4305". 4305

**KUPON** wizytowy 3 metr. do sprzedania. Ul. Piaskowa 50, m. 2 4308

**KUPIĘ** buciki damskie nr 34 czarne lub granatowe. Tarnowskiego 16, parter lewy, od 17-tej. 4291:

**SPRZEDAM** kostium. Zamienię ubranie męskie za węgiel. Obwodowa nr 11 lub „Gazeta Lwowska" — „Nr 4286". 4286:

**KUPIĘ** podszewkę do damskiego płaszcza — sprzedam kalosze nowe na 36 bucika „Gazeta Lwowska" „Szybko nr 4486" 4486:

**SPRZEDAM** ubranie czarne angielskie, narzutę na otomanę, kufer wiedeński — kryty skórą, lampę, ul. Zimorowicza 4, — II. p., godz. 12—5 4459:

**SPRZEDAM** ubranie na szczupłego niskiego mężczyznę, zamienię buty narciarskie nr 42—43, na nr 39—40. Zgłoszenia tylko między 4—5, Pańska 23, m. 78. 4474:

**SZKŁO** lustrzane 8—10 m/m grube o wymiarach 100x80 cm., 4 płyty, kupię. Zgłoszenia ul. Legionów 45 — (sklep) — wejście z rogu. 4465:

**WÓZEK** w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość: ulica Galla 1, m. 2. 4454:

**FUTRO** męskie w dobrym stanie sprzedam — Obozowa 6, m. 2, codziennie od 2—3 godz. 4463:

**SPRZEDAM** eleganckie futro damskie, bronzowe bagdady. w dobrym stanie. Głęboka 12/1, 1—3. 4466:

**APARATY** fotograficzne mało obrazkowe zniszczone kupię. — Pasaż Hausmana 5. 4372

## OGŁOSZENIE

DOTYCZY: kolektur loteryjnych:

W dystrykcie Galicji będą otwarte kolektury loteryjne, tak jak to już zostało zorganizowane we wszystkich dystryktach Generalnego Gubernatorstwa.

Ubiegający się o przydział kolektury loteryjnej mają wnieść podania do dnia 25-go października 1941 r. do Generalnej Dyrekcji Monopoli w Krakowie, ul. Skarbowa 1. (An die Generaldirektion der Monopole in Krakau, Skarbowagasse 1).

Do podania należy dołączyć policyjne świadectwo moralności i stwierdzenie przynależności państwowej, względnie można te oba dokumenty nadesłać dodatkowo w późniejszym terminie. Równocześnie należy podać, czy kaucja w wysokości — narazie — 2.000 zł. może być przez ubiegającego się wpłacona.

Ubiegający się narodowości żydowskiej, o ile mieszkają w zamkniętych dzielnicach żydowskich, mogą złożyć podania do Generalnej Dyrekcji Monopoli w Krakowie przez odnośną gminę żydowską.

Niemcy i osoby pochodzenia niemieckiego nie wchodzą w rachubę jako reflektanci.

Kraków, dnia 29. września 1941.

Der Leiter
der Generaldirektion der Monopole
im Generalgouvernement

4605

**KUPIĘ** filmy 8, 16 mm treści rozrywkowej; magazyny — czasopisma: polskie, niemieckie — francuskie — rozrywkowe. Listy — „Gazeta Lwowska" „Kino nr 4478". 4478

**KUPIĘ** używane palto zimowe męskie lub grubszą jesionkę oraz sweter. Listy „Gazeta Lwowska" „Palto nr 4475". 4475:

**KSIĄŻKI KUPUJĘ GOTÓWKĄ.** Możliwie podać spis. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4424". 4424:

**UBRANIE** mało noszone beżowe bez kamizelki na średniego pana i kurtkę męską zieloną wełnianą na tęższego sprzedam. „Gazeta Lwowska" „Okazja nr 4452". 4452:

**KOMPLET WŁÓCZKOWY** (rajtuzy, sweterek, czapka) dla 2-letniego chłopczyka do sprzedania. — Św. Jacka 32, mieszkanie 6, między 3—5. 4351:

**KUPIĘ** piżamę męską i materiał na rajtki Listy „Reklama" pl. Mariacki 5 — „Piżama". 4428:

**SPRZEDAM** damski kołnierz futrzany do płaszcza, piłkę ręczną do drzewa, elektrolux. Wiadomość — Czereśniowa 10. 4329:

**SPRZEDAM** sypialnię. — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 4419". 4419

**KUPIĘ** Wielką wojnę Dąbrowskiego, Życie zwierząt Brema — Powszechną geografię. Listy pod „Kupno nr 4328" „Gazeta Lwowska" 4328:




Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4.